Nr. 190 Wtorek, 21 Sierpnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek mie[illegible]czny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś [illegible] mie[illegible]ięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno ko[illegible]tuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

Poprawcze egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

W c. k. gimnazyum Franciszka Józefa, tudzież w c k. gimnazyum czwartem we Lwowie dnia 17 września b. r.

W c. k. szkole realnej we Lwowie d. 19 września b. r.

W c. k. gimnazyum akademickiem, tudzież w c. k. gimnazyum II we Lwowie d. 21 września b. r.

W c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie d. 24 września b. r.

W c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie d. 26 września b. r.

W c. k. szkole realnej w Krakowie d. 28 września b. r.

Zarazem oznajmia się, że także egzamina dojrzałości całe, t. j. piśmienne i ustne, lub tylko ustne, dopuszczalne w myśl w. c. k. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 16 września 1880 r. l. 11715, ogłoszonego rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z dnia 28 września 1880 r. l. 9495, odbędą się w tych samych terminach w wymienionych zakładach.

Do egzaminów poprawczych mogą abituryenci powyżej wymienionych zakładów przystąpić tylko w tym samym zakładzie, w którym odbywali pierwszy egzamin przy końcu roku szkolnego; abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów — we Lwowie o tym samym języku wykładowym jak zakład, w którym zdawali pierwszy egzamin, lub w Krakowie — wszyscy jednak winni zgłosić się do dyrekcyi zakładu przynajmniej dwa dni przed terminem wyznaczonym. Abituryenci zaś, którzy do całego egzaminu tak piśmiennego jako też ustnego, w myśl powyż powołanego rozporządzenia, przystąpić otrzymali pozwolenie, winni do odnośnej dyrekcyi zgłosić się już ośm dni przed terminem egzaminu ustnego w zakładzie, w którym im pozwolono zdawać egzamin.

Dyrekcya zawiadomi każdego abituryenta, w jakim porządku przystąpi do egzaminu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 sierpnia.

Pisaliśmy w swoim czasie o zapowiedzi bankietu bonapartystowskiego na dzień 15 b. m. Otóż bankiet ten odbył się istotnie w Saint-Mandé, nie miał jednak spodziewanej doniosłości, jak to widzimy ze sprawozdań dzienników francuskich. Wybitni reprezentanci stronnictwa nie wzięli w nim udziału. Czyżby uważali, że bezcelowe manifestacye osłabiają siły? czy tylko po prostu nie chcieli zasiąść wśród zgromadzenia złożonego z szeregowców. Cassagnac nie wrócił umyślnie z wycieczki swej na prowincyę; Rouher miał podobno powiedzieć, że wtedy stawi się do apelu, kiedy nowy Napoleon zasiądzie na tronie. Sami zatem najmłodsi bonapartyści, ludzie wprawdzie pełni zapału, ale nieposiadający najmniejszego doświadczenia politycznego, zebrali się w Saint-Mandé przy biesiadniczym stole. Zebrali się pełni zaufania, pełni nadziei na przyszłość, chcąc uczcić ideał swoich przeko[illegible]nań i pragnień politycznych. Wiara serc młodych bywa gorącą, nic więc dziwnego, że to znamię młodości przejawiało się w bankietowych przemówieniach i toastach. Jeden z mowców, natchniony widocznie biblijnemi wspomnieniami, porównał siebie — wierzącego w bóstwo Napoleonów — do świętego Pawła, przebiegającego pogańską Grecyę i objaśniającego słynny napis: „Bogu nieznanemu". Słowem, w zapale krasomowczym głosił, że bonapartyzm jest nową i nieznaną dotąd religią, zapominając, że siła pewnych przekonań polega więcej na tradycyi niż na reformatorskich przekształceniach, wyglądających na herezyę lub odstępstwo. Bankiet młodych bonapartystów odznaczał się nietylko mistycyzmem, ale i nietolerancyą zarazem. Że występowano na nim przeciw innym stronnictwom, to nikogo nie zdziwi, a ferwor podobny mógłby być uważany za rzecz zupełnie naturalną i logiczną, gdyby nie namiętne wycieczki przeciw tym, którzy bądź co bądź pod tym samym walczą sztandarem. To już świadczy o rozdwojeniu, więc i o niemocy całego stronnictwa.

Nie oszczędzając rzeczypospolitej, zgromadzeni z większą jeszcze zawziętością rzucili się na księcia Napoleona Hieronima, tak, że zdawaćby się mogło, iż cała manifestacya głównie przeciw niemu była zwróconą. Prezes zgromadzenia przemawiał naprzykład w sposób następujący: „Pragniemy cesarstwa, ale cesarstwa nieskompromitowanego stosunkami z jakimkolwiek bądź z naszych wewnętrznych przeciwników; pragniemy cesarstwa według testamentu cesarskiego księcia, cesarstwa z księciem Wiktorem na czele". Inny mowca, jakby chcąc wyjaśnić poprzednie wyrazy, dodał do nich następujący komentarz: „Nie przeszkadzamy nikomu stawiać kandydatury do sukcesyi po p. Grévy, ale mniemamy, że jest rzeczą niemożliwą, aby ktokolwiek bądź chciał być kandydatem cesarstwa i kandydatem na prezydenta rzeczypospolitej francuskiej". Nie podobna zaprzeczyć, że w tych wyznaniach mieści się dużo prawdy, że stronnictwa i ludzie — w stosunku do kraju — powinni mieć niewątpliwie hasła i programy szczere i jasne, To jednak zbyt może głośne i jaskrawe odkrycie różnic w zapatrywaniach i nieprzyjaźni w łonie partyi bonapartystowskiej nie przyczyniło się pewnie do jej wzmocnienia, a cały przebieg obchodu nie mógł żadnych wywołać obaw w obozie republikańskim. Przeciwnie, wszystkie organa, sprzyjające dzisiejszej formie rządu, z pewną radością powitały program napoleonistów, wygłoszony na bankiecie, wyprawionym w napoleońskie święto w d. 15 b. m. Tak zatem manifestacya, od dawna zapowiadana, nie wydała spodziewanego rezultatu wzmocnienia sił stronników cesarstwa. Tak *wiktoryanie*, jak *hieronimiści* nie mogą się z niej cieszyć wcale, a republika, wychodząca z tryumfem z wyborów departamentalnych, i w Saint-Mandé odniosła bezwiednie niemałe zwycięstwo.

Sprawy krajowe.

(Kredyta na biuro melioracyjne.)

(*L*) W sprawozdaniu co do powiększenia kredytu na biuro melioracyjne, podnosi Wydział krajowy, że coraz silniej zwiększa się poczucie potrzeby ulepszeń rolnych w kraju, i konstatuje z prawdziwem zadowoleniem, że nietylko właściciele większych posiadłości, ale i dużo gmin zgłosiło się w ostatnich latach o pomoc techniczną. Ruch ten, w celu ulepszenia warunków wodnych, roli i łąk w kraju, staje się coraz większym, przekracza granice pojedyńczych obszarów dworskich i gmin, a korzystając z krajowej ustawy wodnej z 14 marca 1875 łączyć się poczyna w drodze spółek wodnych na znacznych przestrzeniach, a to w dobrze pojętym wspólnym interesie dla wykonania i należytego utrzymania projektowanych przez biuro melioracyjne robót. Tak powstała pierwsza spółka wodna w powiecie Tarnowskim dla uregulowania rzeki Żabnicy na przestrzeni 2.600 morgów, podlegających wylewom tej wody. W ślad za nią przyszła do skutku spółka wodna w powiecie Dąbrowskim dla uregulowania odpływu dzikich wód pomiędzy Żabnicą, Dunajcem i Wisłą z przestrzenią około 15.000 morgów. W r. b., na podstawie przez biuro melioracyjne wypracowanych planów, zawiążą się w ten sam sposób: spółka wodna dla uregulowania rzeki Wisłoka w powiatach Sanockim, Brzozowskim i Kro-

---

1)

DWIE DROGI

I.

Rozpoczynamy nasze opowiadanie przytoczeniem ustępu artykułu, umieszczonego w *Czasie* z d. 14 grudnia 188... p. t.: *Z wystawy obrazów*: „Po dziele Siemiradzkiego i uroczym portrecie kobiety, pędzla młodego, tak zaszczytnie już wsławionego artysty, niezaprzeczenie najmilej zatrzymuje się oko na dwóch obrazkach Teresy Lubańskiej Jestto młodziutka utalentowana uczennica p. Rogera Ujskiego, twórcy wyżej wymienionego portretu. Pan Ujski, kierujący tą dziecinną prawie ręką, świetną jej wróży przyszłość, nam tylko ją podziwiać wolno i całem sercem zachęcać."

Dnia 19 stycznia 188... w kronice literacko-artystycznej zaznaczył wspomniany dziennik ukazanie się na wystawie nowego obrazka panny Lubańskiej.

— Wiesz, ta mała Lubańska znowu dała na wystawę jakiś obrazek — mówiła, kładąc na stole przeczytaną gazetę, hr. Helena Roczyńska, do swego brata barona Nowolskiego, który, siedząc przy kominku, palił wonne cygaro.

— Słyszałem; mówią że nadzwyczajnie zdolna Posiada śliczny koloryt! — puszczając przed siebie kłąb dymu, odrzekł [illegible]aron.

— Muszę ją odszukać i odwiedzić.

— Dopiero dzisiaj? — z ironicznym co uśmiechem zapytał Nowolski. — Myśl przyszła ci dosyć późno.

Helena lekko brwi zmarszczyła.

— Dlaczegóż znajdujesz, że myśl ta za późno mi przyszła? Mogła mi nie przyjść wcale.

— Bo powinna ci była przyjść zaraz, albo nigdy.

— Jakto? Nie rozumiem cię. Wytłómacz się z łaski swojej.

— Zdaje mi się, że w tym względzie nigdy się nie zrozumiemy.... może zatem lepiej nie dyskutować.

— Owszem, dyskutujmy.

— A więc dyskutujmy. O ile wiem, byłyście z panną Lubańską w jednym wychowane klasztorze, gdzie was przez lat sześć ścisła łączyła przyjaźń.

— O! ścisła!... panieńska przyjaźń!

— Następnie, co roku, panna Lubańska spędzała lato w domu naszych rodziców, przy tobie. Nie odstępywałyście się na chwilę. Ona cię ubóstwiała, a i ty nie byłaś dla niej obojętną. Wszakże ona była jedyną obcą osobą obecną na twoim ślubie, *à titre d'amie!* Dalej, przez cały rok po twojem zamęzciu prowadziłyście z sobą ożywioną korespondencyę. Potem, zwolna, żywe uczucie stygło; listy twoje stawały się coraz rzadsze; nareszcie zupełnie pisywać przestałaś. Nie dziwiłem się temu. Żyłaś na wielkim świecie, za granicą, w ciągłych podróżach. Nastąpiły przykre dla ciebie przejścia w Paryżu.... może wreszcie zbrakło ci czasu i humoru. Ale czemu nie mogłem się dosyć nadziwić, to twojej obojętności dla niej w ostatnich czasach! Powróciwszy do kraju i otworzywszy dom tutaj, dowiadujesz się, że panna Lubańska jest osiedloną w Krakowie, że cię zawsze wspomina i pyta o ciebie.... i przez trzy miesiące nie znajdujesz chwilki, którą mogłabyś poświęcić przyjaciółce lat dziecinnych. Prawdziwie nie pojmuję, z jakich powodów masz ją teraz odwiedzać! —

— Z żadnych — ot tak, dla rozmaitości. Może mnie to rozerwie ujrzeć ją znowu po sześciu latach.

— Ciebie odwiedziny tylko zabawią, a ją serdecznie wzruszą. —

— O! ty, mój Henryku, masz tak bujną wyobraźnię, że wszystko i wszystkich inaczej niż inni ludzie sobie przedstawiasz. Prawda, że wychowywaliśmy się w jednym klasztorze i byłyśmy z sobą stosunkowo dobrze, to jest, że Teresa nibyto mnie ubóstwiała, a ja się ubóstwiać pozwalałam... W ogólności nie wierzę w przyjaźń.... a tych dziecinnych uczuć nawet przyjaźnią nazwać nie można. Dzisiaj, koleje naszych losów są tak różne, że przyjaźń, choćby istniała kiedyś, dalejby istnieć nie mogła. —

— Nie widzę przyczyny..?

— Bo ty nie widzisz, kiedy widzieć nie chcesz. Panna Lubańska żyje w świecie, którego ja nie znam... —

— Niestety! —

— W tym, w którym ja żyję, ona nie bywa

— Nie mogę jej żałować, ale szczerze ubolewam nad tem, że dotychczas te dwa światy, o których mówisz, w jedną nie zlały się całość. O ileż wyższym jest od naszego, ileż tam intelligencyi, ile talentu! a w naszym co? Te dwa światy, nazwałbym chętnie „światem ludzi" i „światem dzieci". Można dzieci lubić, ale trudno w ściśle dziecinnem kółku życie przepędzić. Znasz oddawna moje zapatrywania w tym względzie. Wszak namawiałem cię, aby twój salon był punktem zbornym, łącznikiem jednoczącym dwa światy. Korzyść nie byłaby równa ale wspólna. Mybyśmy się uczyli myśleć, a oni bawić. Nie chciałaś; a ja nie nalegałem, bo ostatecznie i prawa do tego nie mam. Zresztą zrozumiałem twoją niechęć. Jesteś dzieckiem swojego wieku, tylko światową kobietą. Majątek twój, rozum, pozycya, wszystko ci pozwalało przedsięwziąć reformę gdzieindziej już od dawna w życie wprowadzoną.... cóż, kiedy chęci zabrakło....

— Odchodzimy od przedmiotu rozmowy — przerwała Helena.

— Prawda. A więc wróćmy do niego i zakończmy zarazem. Jeżeli wziąłem do serca stosunek twój do panny Lubańskiej, to jedynie dlatego, że ta młoda osoba była dziwnie sympatyczną i miałem o niej zawsze wysokie wyobrażenie. Była ci szczerze przyjazną, a prawdziwa życzliwość jest tak rzadką, że jej usuwać od siebie nie należy. Właśnie dlatego że nie żyje w twoim świecie, pragnąłem, byś pierwszy krok do niej zrobiła. Ale nie mówmy już o tem — dodał, powstając.

— O, nie mówmy! Nie mam na szczęście ani twojej wyobraźni, ani egzaltacyi.... Inaczej myślę, sądzę i czuję.

Helena opuściła kominek i wolnym krokiem przeszła do drugiego pokoju. Brat patrzył za nią, a oczy jego przesłoniła chmurka smutku.

— Zimna, dumna — i nic więcej — powiedział półgłosem — a gdyby chciała przecież... *elle incendierait le monde!* Może i lepiej że nie chce!

Wrzucił w ogień, płonący na kominku, niedopalone cygaro i zbliżył się do drzwi, któremi Helena wyszła.

— Gdzie spędzasz dzisiejszy wieczór, Helenko?

— Nie wychodzę wcale.

śniańskim na przestrzeni około 10.000 morgów; spółka dla uregulowania odpływu dzikich wód w powiecie Mieleckim na przestrzeni około 10.000 morgów i spółka dla uregulowania odpływu wód w powiecie Żydaczowskim z obszarem 2.100 morgów. Biuro melioracyjne uskuteczni jeszcze w r. b. potrzebne zdjęcia niwelacyjne, celem wypracowania planów, wykazów i kosztorysów dla mających się zawiązać spółek wodnych: w powiecie Rzeszowskim nad rzeką Mrowlą na przestrzeni 3.500 morgów; w powiecie Przemyślańskim i Rohatyńskim nad rzeką Gniłą Lipą na przestrzeni około 5.000 morgów. Nowe podania o pomoc techniczną w celu zawiązania zamierzonych spółek wodnych weszły w r. b. do biura melioracyjnego z powiatów: Cieszanowskiego, Żydaczowskiego i Niskiego.

Zwiększająca się ilość spółek wodnych pociągnęła za sobą roboty melioracyjne, to też zgłoszenia się i roboty w tym dziale podniosły się ogromnie w ostatnich trzech latach. Ani biuro melioracyjne przy Wydziale ani ustanowione ekspozytury w Tarnowie i Sanoku nie są w stanie zadość uczynić wszystkim tym żądaniom, to też w r. b. weszły do Wydziału zbiorowe podania rolników o utworzenie nowych ekspozytur w Krakowie i Rzeszowie, a spodziewać się należy, że i ze wschodniej części kraju wejdą wkrótce podobne podania. Wydział, stosując się do skromnych ram uchwalonego budżetu i do jeszcze skromniejszej subwencyi państwowej, starał się powiększyć siły techniczne, ażeby o ile możności zadowolnić strony, zgłaszające się o pomoc techniczną. Z końcem 1880 roku powołał Wydział jednego inżyniera, w r. 1882 pozwolił dwom jeszcze inżynierom, eksponowanym w Tarnowie i Sanoku przyjąć ukończonych techników na bezpłatnych pomocników, przyznając im prawo korzystania z dyet. Ten ostatni sposób nakazany oszczędnością, nie okazał się praktycznym, bo nie zdołał zapewnić biuru melioracyjnemu nowych stałych sił, gdyż z końcem 1882 r. obaj ci technicy, otrzymawszy lepszą posadę przy budowie nowych dróg żelaznych w kraju, opuścili dotychczas zajmowane stanowisko. Sprawę powiększenia sił technicznych w biurze melioracyjnem podniosła w Sejmie w r. z. komisya kultury krajowej, uznając że: „wobec dotychczasowego rozwoju prac melioracyjnych wzmocnienie sił technicznych jest rzeczywiście koniecznem“. Fundusze na utrzymanie biura melioracyjnego udzielone były przez Sejm w r. 1878 w szczupło zakreślonych granicach, niejako na próbę. Gdy działalność biura okazała się nad wszelkie spodziewanie skuteczną, i rozmiary jej z dniem każdym wzrastają, nie mógłby już teraz Wydział wystarczyć pierwotnym funduszem.

Komisya kultury krajowej podniosła także sprawę uregulowania wymiaru wynagrodzenia funkcyonaryuszów biura melioracyjnego, uznając, że lepiej jest przeznaczyć inżynierom stałe wynagrodzenie, odpowiednie ich uzdolnieniom i zasługom, i lepiej podwyższyć im pensye do wysokości obecnych dochodów ubocznych, a natomiast należytości od stron za plany przelewać wprost do funduszu krajowego. Płace bowiem dotychczasowych funkcyonaryuszów biura starał się Wydział tem skompensować, że cały dochód z opłat wpływających za plany wypracowane w biurze, rozdzielał z końcem każdego roku pomiędzy urzędników biura w miarę zasługi. Tymczasem w wielu wypadkach biuro melioracyjne dokonywa prac bezpłatnie, a nadto uchwałą z 27 września 1882 upoważnił Sejm Wydział do udzielania spółkom wodnym, zawiązującym się w celu regulacyi wód niespławnych lub melioracyi lokalnej na obszarze, wynoszącym najmniej 200 hektarów bezpłatnej pomocy technicznej biura melioracyjnego dla przeprowadzenia zdjęć niwelacyjnych, oraz sporządzenia planów i kosztorysów.

Tym sposobem nie przyszły do rozdziału pomiędzy funkcyonaryuszów biura melioracyjnego kwoty za plany dla spółki wodnej żabnickiej 800 zł., za plany dla spółki wodnej Wisłoka 1.600 zł., za plany spółki wodnej w powiecie dąbrowskim należało się 2.000 zł., strony wniosły tylko 200, nie zapłacono więc 1.800 zł., za plany dla spółki wodnej w powiecie mieleckim należało się 1.600 zł., strony wniosły tylko 150 zł., nie zapłacono więc 1.450 zł. Razem czyni to ubytek 5.650 zł. w. a., które pomiędzy urzędników biura melioracyjnego w trzechletnim okresie czasu według instrukcyi rozdzielone być miały. Dotychczasowy kredyt, uchwalony przez Sejm na biuro, urządzenie kursu robót melioracyjnych i na wzmocnienie sił biura melioracyjnego, w łącznej kwocie 8.400 zł. w. a. rocznie nie może żadną miarą wystarczyć na pokrycie wydatków w tym dziale, to też Wydział, uznając żywotność tej nowej instytucyi i widząc coraz większy rozwój robót melioracyjnych, tak potrzebnych dla uregulowania stosunków wodnych kraju naszego, wnosi: Sejm otwiera Wydziałowi celem uregulowania płacy dotychczasowych urzędników biura melioracyjnego kredyt do wysokości 2.000 zł. w. a. rocznie, a celem wzmocnienia sił technicznych biura melioracyjnego 2.000 zł. w. a. rocznie.

SPRAWY MONARCHII

Ministerstwo sprawiedliwości uczyniło spostrzeżenie, że Izby notaryalne, w sprawie wydawania opinii o kandydatach notaryalnych przy ich podaniach o posady notaryuszów, nie zawsze przestrzegają przepisanych norm, zdarza się bowiem często, że opinie te wydają sami prezesowie Izb, gdy ustawa nakazuje, że mają to czynić Izby notaryalne. Ministerstwo sprawiedliwości przypomina rozporządzenie z d. 26 stycznia 1876 r., według którego wydawanie rzeczonych kwalifikacyj przysługuje wyłącznie Izbom notaryalnym i wzywa, aby na przyszłość stosowano się ściśle do przepisów. Tylko w takim razie, gdyby dla nagłości sprawy nie było możliwem zasięgnąć opinii Izby, prezes może sam dać opinię, musi jednakże na najbliższem posiedzeniu zawiadomić Izbę notaryalną o udzielonej kwalifikacyi. Uchwaloną, ewentualnie udzieloną kwalifikacyę należy zaciągnąć do rejestru, przytem jednak potrzeba zawsze uwidocznić, czy kwalifikacya nastąpiła na podstawie uchwały Izby, lub też wprost przez prezydenta.

— Ministerstwo wyznań i oświaty, jak donoszą dzienniki, przedsięwzięło w ciągu lata szereg kroków, aby już z rozpoczęciem roku szkolnego 1883/4 zaprowadzić i otworzyć na austryackich politechnikach wykłady elektro-techniczne. W tym celu wysłało najpierw ministerstwo radcę rządowego dr. Waltenhofera, profesora politechniki w Pradze, do Niemiec, polecając mu, aby zbadał istniejące tam w wyższych zakładach katedry i oddziały elektro-techniczne. Profesor Waltenhofen powrócił już z tej podróży i złożył obszerne sprawozdanie, przedkładając zarazem swoje wnioski, co do zaprowadzenia elektro-technicznych katedr w Austryi i wyrażając opinię, że zaprowadzenia tych katedr ważne wymagają względy. Wnioski profesora Waltenhofera zostały już zaaprobowane i zatwierdzone, a pierwsza katedra nauki o elektro-technice zostanie usystemizowaną na politechnice w Wiedniu. Koszta tej katedry zostaną już uwzględnione w budżecie na rok 1884. Co się tyczy innych politechnik, musiano na razie odstąpić od zamiaru zaprowadzenia osobnych elektrotechnicznych katedr, a to ze względu na obecne finansowe położenie, które nie dozwala na tak nagłe podniesienie budżetu oświaty. Natomiast katedry fizyki, których część integralną stanowi nauka o elektro-technice, zostaną rozszerzone. Ministerstwo oświaty przywiązuje wielką wagę do tego, aby tak dla mającej się otworzyć katedry w Wiedniu, jak i dla innych zakładów politechnicznych, pozyskać potrzebny zbiór środków naukowych. Otwarta obecnie w stolicy wystawa elektryczna, odda ministerstwu nie małe w tym kierunku usługi. Rząd mianował już profesora Waltenhofera stałym swoim reprezentantem na wystawie, upoważniając go do zakupienia odpowiednich aparatów, modeli i t. d.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z sesyi parlamentarnej w Anglii).

W dziennikach angielskich znajdujemy ocenę prac bieżącej sesyi parlamentu angielskiego przez p. Forstera, byłego sekretarza stanu dla Irlandyi. Ze względu na zapowiedziane na 25 b. m. zamknięcie, a ewentualnie odroczenie prac parlamentarnych głos bezstronnego polityka zasługuje na uwagę tembardziej, że w zwięzłem przedstawieniu daje obraz dokładny stronnictw i błędów, popełnionych przez nie. P. Forster zabierał głos w Stonehouse z okazyi kandydatury swego syna. Poświęcił najpierw kilka uwag Izbie lordów i nadmienił, że nie bez przyczyny wprawdzie żalą się lordowie, że rząd traktuje ich po macoszemu, ale ten stan rzeczy muszą własnej przypisać winie. Zasadnicza niechęć, mówił p. Forster, którą lordowie okazują względem każdego rozporządzenia liberalnego, nie wchodząc w to, czy ono złe czy dobre, zniewala rząd liberalny do nieufności i nie pozwala mu zdawać na łaskę Izby wyższej wielu projektów. Każdy bil, wniesiony przez rząd, zwróconyby został Izbie gmin z takiemi poprawkami, że przywrócenie go do dawnego stanu musiałoby zająć niezmiernie wiele czasu. Nie pozostaje zatem nic innego, jak powierzać Izbie niższej wykończenie projektów w zupełności, by następnie Izbę lordów zmusić moralnie do przyjęcia tego, co się jej przedłoży. Najtrudniejsze zadanie przypada pod tym względem lordowi Granville, który jest kierownikiem Izby wyższej, a nikt nie dorósł tak do powyższego zadania, jak właśnie szlachetny lord, minister spraw zagranicznych, który z niesłychaną zręcznością i cierpliwością wywiązuje się z tych obowiązków. Oczywiście, że w ten sposób, cały ciężar prac spada na Izbę niższą, i przyznać trzeba, że pomimo dyskusyj, niekiedy zbytecznych, Izba ta zrobiła w bieżącej sesyi bardzo wiele. Znaczną część pomyślnego rezultatu należy przyznać świeżo utworzonym komisyom, które uprościły bardzo rozprawy. w Izbie. Zasada podziału pracy, zastosowana do pracy ustawodawczej, okazała się tu równie korzystną, jak w pracy przemysłowej. O przewlekaniu rozpraw w sesyi bieżącej prawie mówić nie można, gdyż opozycya przeciw projektom rządowym umiała zachować pożądaną miarę, a niektóre dłuższe obrady nie minęły nawet bez pewnej korzyści. To mianowicie powiedzieć można o sprawie Bradlaugha. Sprawa ta rozstrzygniętą została, niestety w sposób niezadawalniający, nie można nam wszakże uczynić zarzutu, żeśmy się nią zbytecznie zajmowali. Wyjaśniono przynajmniej każdemu potrzebę tolerancyi. Po sprawozdaniu Forstera postawiono wniosek wyrażenia zaufania rządowi, który poparł p. Forster następującemi słowy: „Przestałem wprawdzie być członkiem rządu z przyczyn, które wyłuszczać tutaj byłoby zbytecznem, ale nie przestałem być wiernym zwolennikiem tego rządu, sądzę bowiem, „iż jest to najlepszy rząd, jakiego sobie w obecnych warunkach życzyć możemy.“ Przechodząc do potrzeby rozszerzenia prawa wyborczego, rzekł Forster: „Gdy patrzę na dzieło, które spełnić mają nasi młodzi politycy, to nie mogę się wstrzymać od uwagi, że zadanie jakie im spełnić przypadło, jest o wiele trudniejsze od tego, jakie było naszym udziałem. Potrzebować będą większego poparcia, silniejszej pomocy, większej miary, sprężytości i umiarkowania, zarazem, ponieważ obowiązkiem ich jest budować, naszem zaś zadaniem było usunąć gruzy z dawnych czasów. Zawsze zaś łatwiejszem jest uchylać prawa i ustawy, które się przeżyły, niż tworzyć nowe prawa, któreby odpowiadały duchowi współczesnemu i potrzebom bieżącym. Potrzeby czasu, to przeistoczenie się społeczeństwa, to zadośćuczynienie życzeniom ogółu, to nakoniec danie możności, ażeby każdy własnemi siłami mógł sobie stworzyć egzystencyę, a przytem zachował świadomość odpowiedzialności, że powinien współdziałać w utrzymaniu państwa i przyjmować udział w ponoszeniu ciężarów.“

(Raport ministrów serbskich.)

Serbski dziennik urzędowy ogłasza raport wszystkich ministrów do króla, wykazujący konieczną potrzebę rychłego, przed wszelkiemi innemi sprawami, załatwienia rewizyi konstytucyi w duchu, którym odpowiadał potrzebom czasu, postępowi i wymaganiom nowoczesnego ustroju państwowego, zapewniając rozwój instytucyom liberalnym i dając odpowiednie rękojmie co do utrzymania porządku i powagi władzy państwowej. Ponieważ atoli konwencya w sprawie połączenia kolei serbskich ze wschodniemi kolejami, w myśl uchwał konferencyi czterech państw, musi być ratyfikowana najpóźniej w październiku, nasuwa się nieodzowna potrzeba zwołania na sesyę nadzwyczajną zwyczajnej skupczyny w wyłącznym celu przeprowadzenia obrad nad pomienioną konwencyą. Ministrowie upraszają przeto króla, aby po dopełnieniu ratyfikacyi raczył w ciągu bieżącego jeszcze roku zwołać wielką skupczynę dla rewizyi konstytucyi, tej dzisiaj najważniejszej sprawy. Oprócz powyższego raportu dziennik urzędowy zawiera ukaz królewski, co do zwołania zwyczajnej skupczyny na 27 września i przedsięwzięcia wyborów uzupełniających w dniu 19 września.

(Z Hiszpanii).

Do *Pol. Corr* piszą z Madrytu, że program podróży króla Alfonsa do Niemiec i Austryi nie dozna żadnej zmiany w skutek ostatnich wypadków w Hiszpanii. Król odbywa obecnie podróż po kraju, przy czem doznaje wszędzie bardzo serdecznego przyjęcia.

Rząd hiszpański nie miał dotychczas najmniejszego powodu udawać się do rządu francuskiego z zażaleniem lub jakiemikolwiek przedstawieniami. Owszem rząd rzeczypospolitej zawiadomił z własnej inicyatywy gabinet madrycki, że polecił swoim władzom nadgranicznym, aby rozwinęły jak największą czujność i nie ważyły się w jakikolwiek sposób popierać ruchu rewolucyjnego w Hiszpanii. Sprawozdania zresztą z departamentów nadgranicznych konstatują, że od

---

— A więc do widzenia. Idę do resursy.

Zaledwo baron Nowolski wyszedł, Helena powróciła do salonu, zajęła miejsce brata przy kominku i ciemne oczy w płonący utkwiła ogień.

Ubraną była w czarną atłasową suknię, bogato naszywaną błyszczącą sieczką. Postać jej ostrym cieniem rysowała się na czerwonem tle obicia. Maleńka główka hrabiny, wsparta o fotel, lśniła od splotów ciemnych włosów, które około skroni jaśniejszym, złotawym połyskiwały odblaskiem. Wpięta w nie świeża kamelia zwieszała się nad lewem kształtnem uszkiem. Białość kwiatu przyćmiewała alabastrowa, przezroczysta cera twarzy o arystokratycznych, delikatnych rysach. Jak dwa dyamenty, spoczywające na czarnym aksamicie, świeciły przepyszne, podługowate oczy. Miernego wzrostu, o posągowych formach, oprócz piękności klasycznej posiadała w ruchach, w dźwięku głosu, w spojrzeniu coś.... coś tajemniczego, zagadkowego.... coś, co przyciągało. Przypominała Sfinksa.

Długo, bardzo długo siedziała milcząca, a myśl jej odbiegła w przeszłość. Przypominała sobie długie lata spędzone w klasztorze, których niewolę osładzała jej przyjaźń i poświęcenie tej samej panny Lubańskiej, której się prawie wyrzekła.

Przed oczami pamięci rozwinęła się różnobarwna wstęga późniejszych wspomnień....

Psuta przez rodziców, ubóstwiana przez o wiele starszego od siebie brata, zaledwo wyrosła z dzieciństwa, wyszła za mąż bez miłości, ale i bez wstrętu za człowieka z świetnem nazwiskiem, którego majątek i pozycya w świecie olśniły szesnastoletnią główkę. Cztery lata pożycia z człowiekiem, który prócz tego co pieniądz dać może, nie był w stanie dać nic więcej, minęło dla niej w szale zabaw, nie pozostawiając po sobie nawet wspomnienia... choćby troszkę żalu. Dużo hałasu, śmiechu, coś świecącego, brzęczącego głuchym dźwiękiem zdawkowej monety, oto co z obrazów przeszłości pamięć jej wskrzesiła.... Wszystko, co mieć można za pieniądze.... nic więcej! nic więcej!

Hr. Roczyński, jeden z głównych przedstawicieli *high lifu* i sportu paryzkiego, zajęty treningiem, wyścigami, *lansowaniem* gwiazd pół świata, coraz częściej opuszczał młodą i piękną żonę. Liczni wielbiciele *de la belle délaissée* chętnieby przyjęli byli rolę pocieszycieli, gdyby tylko na to zezwolić chciała.

Dumna hrabina pogardzała z całej duszy mężem, którego zresztą nigdy nie kochała; czuła doń nieprzezwyciężoną odrazę za upakarzające położenie, jakie jej w świecie wyznaczył.

Napisała do brata, donosząc mu, że już dłużej nie może znieść tej egzystencyi. Baron Nowolski, otrzymawszy przykrą wiadomość, pospieszył do siostry. Ułożono *à l'amiable* separacyę, i pod pozorem, jakoby zdrowie Heleny potrzebowało dłuższego pobytu na południu, brat wyjechał z siostrą na dwa lata do Algieru. Małżonkowie zachowywali i nadal pozornie przyzwoite stosunki. Hrabia przebywał stale w Paryżu, gdzie życie *à grandes guides*, które prowadził pochłaniało jego olbrzymie dochody, Helena zaś po dwuletnim pobycie w Algierze, zjechała do Krakowa zawsze piękna, dumna, urocza, chociaż trochę znudzona. Otworzyła salony tylko dla doborowego towarzystwa stolicy.

Baron Nowolski i tutaj nie opuścił siostry i wspólnie z nią zamieszkał.

Dla czego myśli o tem wszystkiem tak uporczywie cisnęły się dziś do główki Heleny?... Bo z imieniem Teresy Lubańskiej obudziło się wspomnienie przeszłości, wspólnych młodych marzeń, w których urzeczywistnienie tak święcie się wierzy! W ówczas obie miały wytkniętą przed sobą drogę, którą iść zamierzały w życiu. Helena, rozpieszczone dziecię bogatych rodziców, bóstwo brata, śniła o życiu na wielkim świecie w nieustającym wirze zabaw i rozrywek, w których spodziewała się znaleźć szczęście. Teresa, córka podupadłego obywatela, skromniejsze miała życzenia. Pragnęła kształcić się w rysunku, do którego niepospolity posiadała talent, i kiedyś... później utrzymywać się z własnej pracy.

I obie poszły wymarzoną przez siebie drogą.

— Teresa doszła do celu — szepnęła zadumana z westchnieniem — a ja do niego nie dojdę bo go nie mam przed sobą!

— Moja droga — zawołała pani Gemska, jedna z *intimes* Heleny, wbiegając do pokoju — spieszę do ciebie z dobrą nowiną. Przebąkują o balu u państwa W.... Mówią że ma to być coś świetnego — nadzwyczajnego! Trzeba pomyśleć o tualetach. *Quelque chose d'épatant, de renversant!*

— Mam myśl; chodź do mojego pokoju, zdecydujemy — ożywiona nagle, już z wesołym na ustach uśmiechem odpowiedziała Helena.

I niebawem zapadła za niemi ciężka portyera.

W salonie ogień na kominku zamierał; cień i smutek zaległ w opuszczonej komnacie.. jak w życiu gdy promyk nadziei gaśnie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

16 do 18 b. m. ani jeden powstaniec nie przekroczył granicy, a w Madrycie uważają powstanie za zupełnie stłumione. Według depeszy *Tempsa* różnice zapatrywań w gabinecie hiszpańskim tak się zaostrzyły, że każdej chwili należy oczekiwać wybuchu przesilenia ministeryalnego.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Podporucznikami w galicyjskich pułkach pieszych lub jezdnych mianowani następujący uczniowie trzeciego kursu akademii wojskowej w Wiener Neustadt: Karol Rebracha, Jan hr. Łubieński, Jan Richter I, Adolf Langer, Juliusz Putti, Eugeniusz Dąbrowiecki, Rudolf Pawek, Ludwik Maciejowski, Antoni Zellich, Karol Kuczera, Hugo Reymann, Ferdynand Breith i Karol Siersch; dalej w galic. pułku artyleryi pol. lub batalionie artyleryi wałowej następujący uczniowie trzeciego kursu technicznej akademii wojskowej w Wiedniu: Julian Seńkowski, Alfred Pompe i Mieczysław Windakiewicz; zaś w pułkach inżynierskich uczniowie tejże akademii Wincenty Wachuda, Andrzej Godziński, Emil Gołogórski, Kazimierz Krupicki, Henryk Kuczera i Samuel Bursztyn; wreszcie frekwentant trzeciego kursu kadeckiej szkoły inżynierskiej Wiktor Dziubiński i frekwentant kadeckiej szkoły piechoty Franciszek Wyrobek, pierwszy w pułku inżynierskim, drugi w pieszym.

- **Z powodu uroczystości** rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana, odbył się w Krynicy w wilię tego radosnego dnia capstrzyk przy pochodniach, zrana zaś pobudka przy odgłosie muzyki. Z budynków powiewały liczne bandery o barwach państwa i kraju. O godzinie 10 odbyło się solenne nabożeństwo przy udziale miejscowych władz i licznie zebranych gości kąpielowych, wieczór teatr *paré*. Artyści odspiewali na scenie hymn ludowy, na odgłos którego liczni widzowie z miejsc powstali. Uroczystość zakończyła iluminacya, ognie sztuczne i zabawa z tańcami. — Z Zegestowa donoszą nam: Rocznicę urodzin Najjaś. Pana obchodziliśmy w tutejszym Zakładzie capstrzykiem i wspólnem zebraniem się w sali zakładowej. Za staraniem rządcy p. Midowicza mieliśmy nawet transparenta i ognie sztuczne. Z powodu braku kościoła nie mogło się odbyć solenne nabożeństwo, wszyscy jednak goście byli w uroczystym nastroju i wznosili modły za Najmiłościwszego Monarchę. jako opiekuna i dobrodzieja kraju. — W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o obchodzie uroczystości d 18 sierpnia na prowincyi zaznaczamy, że w Borszczowie, Brzeżanach, Wadowicach i innych miastach powiatowych, dla uczczenia dnia, ze strony Rad powiatowych rozdane zostały w sposób uroczysty zapomogi pomiędzy inwalidów wojskowych.

— **Boleśny cios** dotknął Rodzinę pana Radcy Dworu Hermana Loebla, przez śmierć ośmioletniego synka jego, który przedwczoraj zgasł po długich cierpieniach. Dzisiaj o godzinie jedenastej z rana liczna publiczność zgromadziła się przed domem żałoby i odprowadziła na cmentarz Łyczakowski zwłoki dziecięcia, pragnąc w ten sposób okazać serdeczne współczucie dla boleści dostojnych Rodziców, ciężko tą stratą dotkniętych.

— **Komitet Mickiewiczowski** odbędzie posiedzenie dnia 10 września b. r. o godzinie 3 po południu w sali radnej miasta Krakowa. Na posiedzeniu tem stanowczo ma być załatwiona sprawa wyboru miejsca pod budowę pomnika, dlatego pożądany jest jak najliczniejszy udział członków. Zaproszenia na posiedzenie w tych dniach będą rozesłane

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca lipca bież. r. nadano depesz 47.262, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 24, w służbie telegraficznej 829, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.409. Nadeszło depesz 55.780, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 22, w służbie telegraficznej 996, kursa z giełdy wiedeńskiej 4.897, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.865. Przetelegrafowane depesz 153.250. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 256.292. Za depesze wpłynęło do kasy 28.606 zł.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu lipcu b r. organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 815 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 394 a mianowicie: za zgwałcenie 1, za zhańbienie 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 10, za kradzież 131, za sprzeniewierzenie 5, za oszustwo 5, za rabunek 7, za obrazę straży 5, za powrót z wydalenia 2, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za spieszną jazdę 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za stręczenie do nierządu 1, za zgorszenie publiczne 6, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 91, za żebranie z udawaniem kalectwa 3, za pijaństwo 121. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano 175 osób po odbyciu kary. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia i brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 235 osób. W szpitalu umieszczono 16 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 170 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 184 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 125, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 27, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 13, za dręczenie zwierząt 5, za tamowanie przejścia na chodnikach 14.

* **Zapiski policyjne.** Ksiądz J. R. zgubił portmonetkę z kwotą 38 zł. — Złożono w policyi ćwierć owsa z worem, znalezionego na ulicy Słowackiego; bronzowy krzyżyk, białą chustkę, znaczoną lit. M. Z. 4, i karty zastawnicze zakładu ogólno-rolniczo-kredytowego nr. 21.555, 22.901, 24.933 i 36.200. — Samuela Franziaka, Teofila Halikowskiego, Marcina Wolańskiego, Karola Wojcikiewicza i Adolfa Betauera, przyaresztowanych za zbrodnię rabunku, którzy się dopuścili dnia 15 b. m. na osobie Grzegorza Wasylkowskiego, odstawiono do sądu krajowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stokholmie, w 56 roku życia biskup i kaznodzieja nadworny ks. Frithjof Grafström, znakomity poeta szwedzki, uwieńczony przez akademię stokholmską; w Aberdeenshire generał angielski William Gordon, weteran wojny krymskiej, przeżywszy lat 60; w Paryżu senator Dutilleul.

— **Składki na rzecz ofiar** trzęsienia na wyspie Ischii, według depeszy z Rzymu, wynoszą dotąd półczwarta miliona lirów. Ta sama depesza dodaje, iż nowa Casamicciola zbudowana zostanie na innem miejscu, mianowicie na wzgórzach Perony, w pobliżu miejscowości Ischia.

— **Międzynarodowa wystawa** produktów importu amerykańskiego, urządzona wyłącznie w celach kupieckich, otwarta zostanie dnia 1 września w Bostonie. Z Austryi zgłosiła się dość znaczna liczba wystawców. a c k. komisarzem dla tej wystawy mianowany został p. F. Katzmayr, który już odjechał do Bostonu.

-- **Szkoła francuzka w Atenach,** przy ostatnich swoich naukowych poszukiwaniach na wyspie Delos, odkryła dom prywatny z epoki Aleksandra. Dom ten, znajdujący się przy teatrze Apollina, mieści w sobie dwanaście pokoi i podwórze. To ostatnie pokryte jest mozajką bardzo piękną, wyobrażającą kwiaty i ryby. W pośrodku znajduje się cysterna napełniona wodą Przypuszczają, że dom ten stanowi cząstkę całej dzielnicy miasta Jest nadzieja, że przy dalszych poszukiwaniach znajdą się jeszcze inne budowy z tejże samej epoki.

— **O ciekawem zjawisku** atmosferycznem opowiadają dzienniki rossyjskie. W Mokszanach, w gubernii penzeńskiej, przed kilku dniami około godziny 8 wieczorem, jeszcze przy świetle słonecznem, ukazała się na zachodzie czarna chmura z odbłyskami wszystkich kolorów tęczy, przerzynana nieustającemi błyskawicami, którym towarzyszyły silne grzmoty. Jednoczesne oświetlenie słoneczne, błyskawice i tęcze sprawiały efekt osobliwy. Chmura ta sprowadziła taką ulewę o kilka kilometrów od Mokszan, że nawet tor kolejowy został podmyty, a kilka mostów powódź uniosła.

— **Antikatolicką demonstracyę** urządziło pospólstwo w Erfurcie, przy sposobności odbytego tam przed kilku dniami jubileuszu Lutra. Tłum, złożony głównie z wyrostków, udał się późnym wieczorem przed dom mieszkalny katolickiego plebana a następnie przed dom pewnego kupca katolika. i powytłukał w nich szyby. Dalszych nieporządków nie było.

— **Przerwaniem chmur** nawiedzony został w środę po południu Paryż. Woda na niżej położonych ulicach płynęła strumieniami i zalała wiele piwnic.

— **Straszna burza** szalała w niedzielę w okolicy Istryi. Pod Flitsch wicher wyrywał najstarsze drzewa z korzeniami i zrządził wielkie spustoszenia.

— **Naśladowcy kapitana Webb** — a jest ich dwóch, Anglik i Francuz — napróżno łożyli koszta na podróż do Ameryki. Władze kanadyjskie nie tylko, że nie pozwolą im przepływać Niagary — ale, jak twierdzą depesze, mają być uważani za szaleńców i zamknięci do domu obłąkanych, dopóki nie dowiodą, że wyzdrowieli zrzekając się solennie swego zamiaru.

— **Konno z Paryża do Wiednia** odbyło podróż w zupełnem zdrowiu towarzystwo. złożone z trzech osób, mianowicie pana Raynaud z żoną i p. Girard. Droga wiodła na Szwajcaryę, Czarny las i austryackie krainy alpejskie, a trwała od 24 czerwca do dnia 19 b. m.

— **Hyeny,** według dziennika *Kaukaz*, ukazały się w ostatnich czasach w okolicy Ihdyra na Kaukazie. W ciągu trzech miesięcy drapieżne te zwierzęta rozszarpały lub pokaleczyły 25 osób.

— **Wypadek w cyrku.** W Karlsbadzie przed kilku dniami młoda i bardzo przystojna akrobatka, panna Józefina, popisywała się tańcami na linie, rozpiętej w wysokości 50 stóp. Wśród entuzyastycznych oklasków licznie zebranej publiczności ukończyła właśnie z wszelką precyzyą swoją produkcyę i miała zejść z liny, gdy nagle ta ostatnia się przerwała i akrobatka z przerażającym krzykiem spadła na dół, a jednocześnie zawaliło się rusztowanie tak, że ciężkie belki ją pokryły. Ogólnie sądzono, że nieszczęśliwa utraciła życie, tymczasem okazało się, że od spadających belek nie doznała ona, szczęściem, najmniejszego obrażenia, a tylko skutkiem spadnięcia doznała tak silnego wstrząśnienia, iż podniesiono ją z ziemi nieprzytomną. Obecni lekarze udzielili jej wszelkiej pomocy, zdaje się jednak, że mimo odzyskanej przytomności stan akrobatki jest niebezpieczny z powodu uszkodzeń wewnętrznych. Publiczność niesłychanie była przerażona tym wypadkiem, wiele pań zemdlało.

— **Pożar** dnia 10 b. m. w Liverpoolu zniszczył siedmiopiętrowy magazyn bawełny, z zapasem tejże w ilości 2.000 bal, oraz znaczną ilością innych towarów. Stratę oceniają na milion zł. Prawie jednocześnie w Huddersfield spaliła się wielka przędzalnia.

— **Pożar** w tych dniach w Iczynie zniszczył wielki młyn parowy firmy „Jordan & Synowie". Sąsiednią fabrykę papieru uratowano. Strata jest bardzo znaczna.

-- **Krokodyle króla Annamu.** Paryski *Temps* pomieścił w jednym z ostatnich swych numerów list prywatny z Saigon, z którego wyjmujemy, co następuje: „Kiedy w czerwcu, konsul anamicki otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Saigon, musiał na gwałt sprzedawać całe swoje ruchome mienie, więc: powozy, meble i t. p. Posiadał jednak coś co go stawiało w niemałym kłopocie. Tego czegoś nie chciano przyjąć na statek, którym się miał oddalić. a wśród sąsiadów i znajomych równie trudno było na to znaleść nabywców. Otóż towarem niemożliwym do zbycia były.... krokodyle. Posiadał ich konsul sztuk piętnaście. Kupił je dla króla i miał przesłać w sadzach, które na czas oznaczony nie zostały mu dostarczone. Król kochał się podobno w tych ziemnowodnych stworzeniach. Opowiadają nawet z tego powodu legendę. Mówią, że w pałacu monarchy znajduje się głęboka sadzawka napełniona wodą. Król rzucić miał do tego basenu wydrążone pnie drzew, napełnione złotem i srebrem. Był to skarb rezerwowy, który tylko w nagłej i nader ważnej potrzebie mógł być użyty. Ażeby odstraszyć złodziei i ochronić się samemu od chętki czerpania z tego skarbca, kazał wpuszczać do sadzawki krokodyle, tak że ktokolwiek by zapragnął przywłaszczyć sobie ukryte tam złoto i srebro, musiał narazić się na pożarcie. Była to jak widzimy doskonała skarbonka na oszczędności. Chcąc je z niej wyciągnąć, potrzeba ją było stłuc, to jest wymordować krokodyle, co nie jest rzeczą łatwą i nie może się odbyć bez hałasu, jak wiadomo bowiem ze zwierzętami temi nie zbyt łatwo dać sobie radę. Zresztą wybiwszy nawet kilka, któż zaręczyłby czy jakiś nie pozostał żywy i ukryty gdzieś pod pierwszym lepszym pniem. Taki strażnik pożarłby niezawodnie złodzieja, a nawet i właściciela, dobierającego się do wypróżnienia skarbonki."

Kronika Warszawska.

III

Specyalność w literaturze peryodycznej. — Zakład z czytelnikiem. — Wybór między dwiema kwestyami: „jak jeść", czy „za co jeść?!! — Pokuta za cudzy grzech. — „Odszczekanie z pod stołu." — U stracha wielkie oczy. — Komisya na komisyi jedzie i komisyę pogania. — Miasto opuszcza uszy. — Żółwie odbudowanie teatru Rozmaitości. — Dobroczyńca sztuki narodowej. — Ofiara skoczka. — Przecie po raz jakiś setny, przypomniano o zapisie Staszyca! — Napowietrzny p. Miłosz. — *Quod licet Jovi, non lic t bovi.* — Wszędzie dobrze a doma najlepiej.

Bez ceremonii chwytam za sznur od wielkiego dzwonu, mam bowiem po temu jak najsłuszniejsze powody, aby zwiastować światu, a wszem wobec i każdemu z osobna, że pod skrzydłami a raczej rybim ogonem warszawskiej syreny, z nastąpieniem nowego kwartału ukaże się nowe czasopismo i to (zważcie jeno dobrze), sześćdziesiąte z dzieci żyjących matki peryodycznej prasy... bo *de mortuis*... jak wiadomo, zamilczeć najlepiej. Sześćdziesiąt, po gospodarsku kopa, inaczej cztery mendle. *Cela ne se mouche pas du pied*, jakby Francuz powiedział, co po naszemu możnaby wolno przełożyć na „nie chodzi piechotą"... gdyby nasi redaktorowie i inni gazeciarscy fornale nie miesili błota własnemi, i to nie zawsze hermetycznemi podeszwami. Ba! ale nie ma prawidła bez wyjątku, niektórzy pracownicy prasy — rozumie się przeważnie wydawcy — paradują karetami Ale czekajcie, bo rzecz pilniejsza powiedzieć wam coś o naszem sześćdziesiątem wydawnictwie. Będzie niem „Tygodnik" specyalny nad specyalnemi... ale jaki, w tem sęk? O zakład idę czytelniku, że nie zgadniesz, bo coś bardzo niezwyczajnego. Więc jaki?... stolarski, fryzyerski, szklarski, kosmetyczny, aromatyczny... Nie, nie!... Ale nie chcę dłużej igrać ciekawością... Otóż tygodnikiem owym będzie „Tygodnik kucharski". Żart na stronę, może się on stać najspecyalniejszym w swoim rodzaju. bo jego wydawcą i redaktorem będzie doskonały i wielce uzdolniony w swoim fachu kuchmistrz, p. Sochacki. Co go spowodowało zamienić „dym kuchenny na Feba ogień czysty"? trudno odgadnąć. To tylko pewna, iż niejeden z literatów chętnieby się pomieniał z panem S. na jego rzemiosło, osobliwie, gdyby można sprawiać jego funkcye wedle przysłowia: „Maciek zgotował, Maciek zjadł". Ale i to prawda, „że wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma". A może Bolesław Prus, nasz Lam warszawski — napędził tej chętki p. S., wyliczając w jednej ze swoich kronik, ile to znana nasza filozofka kulinarna, pani Cwierciakiewiczowa, zarobiła za kilkanaście wydań swoich dzieł kucharskich. Podobno aż 84.000 rubli! Rachunek podobny — chociaż cięży na kronikarskim sumieniu Prusa — mógł jednak niezawodnie obudzić chętkę do przedsięwzięcia nowego wydawnictwa. Wobec jego zapowiedzi pewno jaki poważny uczony zgorszy się i ruszy ramionami, my tego nie uczynimy, bo czegoż to dziś nie obejmuje systematyczna nauka? A zresztą przodownicy nasi w cywilizacyi, Grecy i Rzymianie kochali się w gastronomii i umieli ją uprawiać. Przecie Marek Antoniusz za smaczne przyrządzenie objadu całe miasto darował swemu kuchmistrzowi. Tylu znakomitych ludzi, władców świata, filozofów, teologów, artystów, uchodziło za zawołanych smakoszów. Talleyrand rozpoczynał zazwyczaj dzień od zwiedzenia kuchni i dysputy z kucharzem. Z dzieł francuskich, traktujących o sprawach kulinarnych, począwszy od dawnych wieków, aż do naszych czasów. z utworów sławnego Caréme'a, Brillat-Savarin'a, kilkunastu-tomowej pracy markiza de Bussy, marszałka dworu Napoleona I i wielu innych, możnaby złożyć spory księgozbiór. U nas też sama literatura jest także bardzo stara. Pierwsze dzieło kucharskie wydał Stanisław Czerniecki, sekretarz Jego Królewskiej Mości, a krom tego urzędu i kuchmistrz Aleksandra Lubomirskiego, wojewody krak., pod tytułem: *Compendium ferculorum* albo zebranie potraw etc. w Krakowie u Schedlów 1682 r. Książka ta była wielokrotnie przedrukowywaną i prawie do ostatnich czasów służyła babkom naszym za przewodnik gospodarski, zanim na arenie kucharskiego piśmiennictwa zjawiły się takie znakomitości jak Marciszewska, Ćwierciakiewiczowa i w. i. Wszakże, o ile nam wiadomo, dotąd literatura kulinarna nie stąpała u nas po drodze peryodycznej, na którą po raz pierwszy wprowadza ją p. S. Oby mu ta droga była gładką z serca życzymy. „Nie łapiąc ryb przed niewodem, w swoim czasie pomówimy obszerniej o tem piśmie, skoro już ujrzy światło dzienne, co niebawem ma nastąpić; tu tylko nastręcza się uwaga co do przyszłego powodzenia pisma, które z założenia swego uczyć nas będzie „jak jeść mamy!" Lecz dziś na ciężkie czasy daleko ważniejszą kwestyą, za co jeść? Zaprawdę przy wzrastającej drożyznie kwestya ta przybiera coraz więcej żywotności. Zazwyczaj chleb taniał po żniwach. Tegoroczne nie dopisały, więc odbywamy pokutę drożyzny, która straszną groźbą nad nami zawisła. Wszakże nie macie potrzeby obawiać się, abyśmy z głodu pomarli. Nie, tak źle nie będzie. Warszawa jest żyznem miastem, a mówiąc bez przesady nazwać by ją można biblijnym krajem „mlekiem i miodem płynącym"...

Za pozwoleniem... Nim pójdę dalej winienem na tem miejscu dokonać rehabilitacyi, choćby mi nawet przyszło — wedle staropolskiego prawa — odszczekiwać z pod stołu. Z kilku pokoleniami Lindlejów obszedłem się za surowo w poprzedzającej kronice. Cóż robić? szedłem w tej mierze śladem prasy warszawskiej, która dzień po dzień czyniła tym zacnym wyspiarzom gorzkie wyrzuty, głosząc w każdym numerze, „dziś wyschły wodociągi na ulicy Kruczej, Wspólnej, Hożej i t. d." Przyznaję, iż ja sam, oczyściwszy lutnię z pleśni zapomnienia, już miałem pisać treny przeciw tym poczciwym synom Albionu, już nawet ułożyłem zwrotkę jedną:

„Oj Lindleye Lindleye!
Woda się nam nie leje",

gdy wtem osławieni kanalizatorowie wzięli na ambit i wyrzekli do oszczerczej tłuszczy: „Chcieliście wody, macie mleko, znajcie naszą hojność!" I rynsztoki rynków naszych zabielały mlekiem, co ostudziło mój zapał poetyczny. Miodu w nich wprawdzie dotąd nie było, lecz niewielka szkoda, bo słodko nam i bez tego, a jak wiadomo, nadmiar słodyczy sprawia nudności, które w obecnych cholerycznych czasach byłyby wcale nie na dobie. Zwłaszcza, że „u stracha wielkie oczy" a jak się one rozmaicie otwierają i jak patrzą — to wprost, to z podełba, to zezem — oto przykład:

— Proszę jegomości - powiadał mi

„Gazeta Lwowska" z dnia 21 sierpnia 1883

mój przyjaciel Lejba — do czego to panowie się przygotowują na jej przyjęcie jak dla kogo dobrego, to w u n a sobie pomyśli, co jej tu tak chcą i jeszcze przyjść gotowa, skoro obaczy, że jej tu będzie dobrze.

— Kto taki, o kim mówisz p. Lejbo? — zapytałem.

— No tego słabości, co tam siedzi w Egipciech. Niech tam sobie wona przepadnie — szepnął żyd krztusząc się i sapiąc.

— Aha, mówisz o cholerze.

Na ten wyraz skoczył biedaczysko jak oparzony, a splunąwszy kilka razy, zawołał z przerażeniem:

— Na co to takie brzydkie słowo powiedzieć, jeszcze w u n a pomyśli, że jegomość ją woła i przyjść gotowa.

Jak widzimy z tego, co wyżej, mój przyjaciel Lejba, jest wyznawcą strusiego systemu, polegającego na chowaniu głowy pod skrzydło. Ba! Co głowa to rozum. Inni biorą się do rzeczy na swój sposób. Jeden pomaga trawieniu i zalewa tego robaka alkoholicznemi środkami, drugi jak dzieciak w ciemnym pokoju hałasuje, aby dodać sobie animuszu i stracha odpędzić. Ci opowiadają głośno o rozmaitych przypadkach choroby żołądka, twierdząc stanowczo, iż takowe są „sporadyczne ale nie epidemiczne". Każdy radzi sobie, jak może i umie. Są wreszcie tacy, co filozoficznie na rzecz się zapatrując, trzymają się odwiecznej maksymy: *fais ce que dois, advienne que pourra*, gdy wtem ni ztąd ni zowąd wyskakuje komisya sanitarna. Już to, co prawda, że my jesteśmy krajem komisyi. U nas komisya na komisyj jedzie i komisyę pogania.

Komisya nasza sanitarna śmiało może się zaliczać do mitów i zaledwie jacyś u-czeni wiedzą coś jak przez mgłę o jej istnieniu. Siedzi ona sobie całemi latami, cicho jak mysz pod miotłą, aż tu naraz wyskoczy „jako lew ryczący szukający kogoby pożarł", a raczej coby pożarł. Wylewa stągwie ze sfałszowanym nabiałem w rynsztoki*), konfiskuje niedojrzałe owoce, nieświeże ryby, mięso i t. d. Przypomina sobie naraz, że na ciasnych podwórkach domów, od lat dziesięciu cuchną i zarażają powietrze źle urządzone i nieczyszczone kloaki, że niewywożone śmiecie wydziela szkodliwe wyziewy i w jednym dniu chciałaby brudy lat mnogich w czystość kryształową zamienić. Rozpoczyna się istna wojna, stają naprzeciw siebie dwa nieprzyjacielskie obozy, z jednej strony sanitarna komisya, a z drugiej przekupnie w pozycyi wyczekującej, rychło li gorliwość komisyi ostygnie. Na tej walce najgorzej wychodzą, wzięci pomiędzy dwa ognie, konsumenci, opłacający niejako koszta wojenne, gdyż nieskonfiskowane artykuły od razu znacznie podskakują w cenie, a obok nich przesuwają się przemycanym sposobem prowizye podejrzanej wartości. Dla biednego konsumenta wychodzi na to, iż „gdzie się panowie biją, chłop czuprynę traci". Nieinaczej dzieje się z porządkiem podwórzowym, wszystko się nagle ukrywa, oczyszcza, zamarowywa pozornie na przybycie komisyi, a po jej odejściu znów na dawny ład brudy powracają. Gdyby więc zamiast tych czynności *par boutade*, na wyrywki, był urząd stały, przestrzegający to i owo, żeby na rynkach miasta nie mogły postać zepsute produkta, a w domach czystość należytą zachowywano, nie byłoby potrzeba aż owych strachów egipskich do zapewnienia miastu zdrowia i zmniejszenia śmiertelności. Nie dziw więc, że wobec podobnego stanu rzeczy miasto opuszcza uszy i obojętnieje na wszystko.

(Dokończenie nastąpi.)

ROMAN GRYF

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Wisła,** fantazya z zarzuconego rękopisu. Poznań 1883. — „Już Klonowicz po tej wodzie flisem płynął, ja poczynam", mówi autor na wstępie swego poematu, biorąc sobie za przewodnika i wzór tego właśnie poetę. Nic złego wprawdzie naśladować znakomitych poetów; jeśli pieśń nowa dostroi się do ich kamertonu, jest to tworzyć z nimi dalej, rozwijać ich myśli i stać się niejako dziedzicami ich natchnienia. Inna rzecz, jeżeli autor odmiennemi wyrazami opowiada to wszystko, co przed nim znane i wyśpiewane było. Z poematem „Wisła" rzecz ma się po części w powyższy sposób. Autor — wpada w błąd zaznaczony, i zanadto niewolniczo naśladuje formę Pola a treść Flisa Klonowicza, co nie pozwala mu rozwinąć samodzielnej twórczości, wypróbować własnych sił, dać miarę samoistnego talentu, który. przebłyskuje nawet w świetnych smugach światła, ale więziony, skrępowany, jakby niepewny siebie Nadto suche wyliczanie miast i miejscowości, położonych nad brzegiem Wisły, choćby okraszonych wspomnieniami historycznemi, to jeszcze nie dość treści dla prawdziwej poezyi. Za surowo może obeszliśmy się z poematem nieznanego autora — ale do tej surowości skłania nas żywotność dla poety, który posiada talent niemały, język i dykcyę wyborną i powinien szukać dróg nowych — a nie trzymać się utartej wprawdzie, ale zanadto wydeptanej ścieżki swoich poprzedników.

* * *

(β) **Satyry,** Rodocia. Lwów, 1883. — Autor należy do barddziej wziętych pisarzy młodszego pokolenia, który, w krótkim stosunkowo czasie, dorobił się niemałego uznania; utwory jego są poczytne, a płody jego muzy chętnie publikowane. Uznanie, jakie spotyka Rodocia, jest usprawiedliwione. Tam, gdzie autor dotyka wad społecznych, jest on nieporównanym obserwatorem; lecz skoro opuści to wdzięczne i jakby stworzone dla siebie pole a przeniesie się na skalisty grunt polityczny, tam widocznie szwankuje, czuje się jakby obcy i obraca się w zaklętem kółku komunałów, które, żeby je nie wiem w jaką oblec formę, nie przestaną być jałowemi. Nieporównane są jego obrazki jak *Opinia*, *Obrona*, *Kasa*, *Powołanie*; za to kilka innych, wkraczających na pole walki partyjnej są tak słabe, że dziwić się należy, iż autor dał im miejsce w swoim zbiorku. Zdaniem naszem, autor jako satyryk obyczajowy znakomitą ma przyszłość przed sobą i tę gałęź uprawiać może z pożytkiem dla społeczeństwa. Co do formy zewnętrznej Satyr Rodocia, odznaczają się one artystycznem opracowaniem, doskonałą formą i pewnem odrębnem zacięciem, stanowiącem właśnie całą oryginalność tych utworów.

*) Szanowny czytelnik proszony jest uprzejmie sprostować powyżej ustęp panegiryczny o pp. Lindleyach, za pospiesznie wyrażony. Treny zaś, o których była mowa, zostaną wyśpiewane z czasem. *(przyp. kronikarza)*.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. Pan przedwczoraj o godzinie w pół do ósmej wieczorem p r z y b y ł z Ischl do Penzing. Monarcha, w którego towarzystwie znajdowali się generał adjutant baron Mondel i przyboczni adjutanci major Ploennies i major hr. Wolkenstein, udał się wprost z dworca do Schönbrunnu.

Królewicz portugalski wyjedzie jutro na dni kilka do Pesztu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Namiestnik Galicyi, tajny radca Z a l e s k i, który przedwczoraj przybył do stolicy, z ł o ż y w t y c h d n i a c h p r z y s i ę g ę w r ę c e N a j j a ś n i e j s z e g o P a n a.

Piszą z W i e d n i a pod d. 19 b. m.: Wczoraj można było się przekonać, że ludność Wiednia bynajmniej nie jest tak zniechęconą, jak to rozgłaszają przed światem radca miejski Mauthner i towarzysze. Wczoraj bowiem z okazyi urodzin N a j j a ś n. P a n a odbyła się u r o c z y s t o ś ć l u d o w a, u r z ą d z o n a p r z e z w ł a ś c i c i e l i p u b l i c z n y c h l o k a l i w P r a t e r z e, w której wzięło udział przeszło 200.000 osób i która najlepszym była dowodem, że Wiedeńczycy nie stracili jeszcze ani swego humoru, ani swej wesołości, i że potrafią się jeszcze cieszyć. Improwizowana ta wesoła zabawa była istotnie prawdziwą uroczystością ludową, i przedewszystkiem zasługuje ta okoliczność na uwagę, że robotnicy ze swemi rodzinami zgromadzili się licznie między gośćmi w Praterze. Skoro tylko fabryki wczoraj zostały zamknięte, można było widzieć tysiące tysięcy robotników z żonami i dziećmi, ciągnących do Prateru, gdzie wkrótce zapanowała największa radość i wesołość, do jakiej tylko zadowoleni i weseli ludzie są zdolni. Przeszło 40 orkiestr grało w różnych lokalach, restauracyach i kawiarniach najweselsze sztuki, a skoro która z nich zaintonowała jaką pieśń patryotyczną, publiczność wznosiła entuzyastyczne oklaski.

Do końca panowała najswobodniejsza wesołość, i cała uroczystość wczorajsza byłaby mogła być uważaną za próbę do wielkiej uroczystości ludowej, która się dn. 12 września odbyć miała, a która spełzła na niczem, z powodu przedwczesnego rozwiązania się komitetu obywatelskiego.

W B e r n i e odbyło się wczoraj w i e l k i e z g r o m a d z e n i e l u d o w e, w którem wzięli przeważnie udział robotnicy. Z Wiednia przybyło kilku przewódców partyi socyalistycznej między innymi Paukert. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa emancypacyi kobiet. Przemówienia mowców były tak niepohamowane, że komisarz rządowy musiał bezustannie interweniować. Gdy komisarz zawezwał przewodniczącego do odebrania głosu Paukertowi, który podburzał robotników przeciw pracodawcom, powstało ogromne zamieszanie; zgromadzeni poczęli wołać, aby mowca kończył, komisarz rządowy zabronił kategorycznie Paukertowi dalej mówić, a gdy ani ten zakaz, ani głosy upomnienia ze strony umiarkowańszych robotników nie skutkowały, komisarz rozwiązał zgromadzenie.

Dzienniki peszteńskie donoszą, że prezydent ministrów T i s z a z ł o ż y N a j j. P a n u s p r a w o z d a n i e o z a j ś c i a c h w Z a g r z e b i u.

Cesarz Wilhelm p r z y j m o w a ł w tych dniach posła S c h l ö z e r a.

Według doniesienia *Vos Ztg.*, Stolica św. stara się obecnie wybadać, czy kanclerz nie byłby skłonnym, w c e l u n a w i ą z a n i a d a l s z y c h r o k o w a ń k o ś c i e l n y c h, przyjąć pewnego kardynała austryackiego.

Na znany nam artykuł *Nord. All. Ztg.*, wymierzony przeciw Stolicy św. z powodu nominacyi ks. S n i e g o n i a b i s k u p e m s u f r a g a n e m dla tej części dyecezyi wrocławskiej, która należy do Austryi, odpowiada *Germania*, że Prusy nie mają prawa mięszać się do spraw tej części dyecezyi austryackiej. Organ kanclerza szuka widocznie zaczepki, aby zrzucić na Rzym winę, iż pomimo wyraźnego oświadczenia sejmu pruskiego, rokowania kościelno-polityczne postępują krokiem leniwym. *Germania* przypomina, iż podobny stosunek, jak dzisiaj z dyecezyą wrocławską, zachodził do ostatnich czasów w dyecezyi krakowskiej, a przecież rząd austryacki nie wchodził w to nigdy, kogo Stolica św. ma mianować administratorem w Kielcach.

O stanie zdrowia hr. C h a m b o r d a zamieszczają dzienniki ciągle bardzo niepomyślne wiadomości. Przedwczoraj przybyli do Frohsdorfu: ks. Parmy, wielka księżna Toskańska i hrabiowie Blacas i Damas, z których pierwszy jest marszałkiem dworu hr Chamborda, drugi zaś do roku 1873 był wielkim koniuszym. Książę Parmy chciał zaraz po przybyciu widzieć się z hr. Chambordem, nie dopuszczono go jednak, gdyż chory znajduje się w stanie agonii. W nocy, z soboty na niedzielę, chory odzyskał na chwilę przytomność i zapragnął pomówić z hrabią Bardi. Uczyniono zadość jego życzeniu, i hrabia pozostał przeszło godzinę w komnacie dostojnego chorego. W zamku panuje grobowa cisza. Lekarze czuwają bez przerwy u łoża chorego, nie ukrywają jednakże, iż stan jego nie pozostawia najmniejszej nadziei.

W P a r y ż u wywołały wiadomości z Tonkinu powszechną radość i jest tylko mowa o w a l e c z n o ś c i w o j s k f r a n c u s k i c h. Z drugiej strony naoczni świadkowie w y p a d k ó w w T o n k i n i e w sprawozdaniach swych do d z i e n n i k ó w a n g i e l s k i c h z a p e w n i a j ą, ż e A n a m i c i, n i e d o t r z y m a w s z y n i g d z i e p l a c u, n m k n ę l i p o p r o s t u p r z e d a t a k i e m F r a n c u z ó w. W razie potwierdzenia się tych doniesień, nie byłoby w istocie przyczyny do wielkiej radości z powodzenia broni francuskiej. Co do zamierzonego bombardowania Hue, prasa francuska wyraża bardzo sprzeczne zapatrywania. *Liberté* i *Evenement* robią ministerstwu ciężkie zarzuty, że rozpoczyna wojnę, nie zasięgnąwszy opinii Izby poselskiej. Organa rzeczone widzą w tym kroku brak rzetelności polityki rządowej i mówią, iż kraj jest nieuczciwie łudzony.

Korespondent *Moniteur de Rome* donosi z pewnem zastrzeżeniem, że rząd francuski postanowił przywrócić zniesione remuneracye biskupów. Angielskim dziennikom donoszą z Rzymu, że między ostatnim listem p. Grévy do Papieża a instrukcyami ambasadora francuskiego zachodzi różnica zapatrywań. Z tego powodu Stolica Apostolska postanowiła, jak mówią, zażądać objaśnień od rządu francuskiego. Ambasador Francyi uda się w tym celu do Paryża.

O stosunkach f r a n c u s k o - h i s z p a ń s k i c h odezwała się *Gaceta Universal*, na którą wywiera wpływ były prezes gabinetu hiszpańskiego Martinez Campos. To, co ten organ podaje o polityce hiszpańskiej, jest w związku z zanotowaną wczoraj wiadomością półurzędowego organu berlińskiego *Berl. Polit. Nachrichten*. Oto mianowicie, co pisze *Gaceta Univ.*: Przypuściwszy, że niezawodnym rezultatem podróży króla Alfonsa do Niemiec byłoby przymierze Hiszpanii z państwami środkowej Europy, to projekt taki znalazłby z góry nader przychylne przyjęcie u wielu polityków naszych. — Natomiast dzienniki liberalne i z odcieniem republikańskim protestują przeciw sojuszowi Hiszpanii z mocarstwami środkowej Europy i popierają raczej myśl przymierza z Francyą. Zapewniają nadto, że Castelar gotówby nawet w Izbie przemawiać przeciw sojuszowi z Niemcami.

W jednej tylko części wczorajszego wydania mogliśmy pomieścić depeszę z M a d r y t u, zaprzeczającą pogłosce, jakoby rząd hiszpański zamierzał zawrzeć przymierze z Niemcami, i donoszącą, że spotkanie króla hiszpańskiego z cesarzem niemieckim nastąpi w Homburgu pod Frankfurtem.

Spokój w Hiszpanii przywrócony zupełnie. Król był przedwczoraj obecny na manewrach artyleryi, przyjmował liczne deputacye prowincyonalne, i odjechał wieczorem do Barcelony.

Królowi Alfonsowi towarzyszą w jego inspekcyjnej podróży: minister wojny, kilku generałów, adjutanci, orszak złożony z piętnastu osób, książę Sexto, wielki ochmistrz pałacowy i eskorta, złożona tylko z dwudziestu pięciu żandarmów. Król oświadczył przed wyjazdem, że pragnie uniknąć wszelkich przyjęć urzędowych i demonstracyj ludowych; podróż jego bowiem nosić ma na sobie charakter czysto wojskowy. Zatrzyma się w każdem mieście tylko dla wysłuchania Mszy świętej i odbycia przeglądu wojsk, tak aby mógł na d. 28 b. m. powrócić do Madrytu. Przy końcu miesiąca uda się on wraz z królową Krystyną na inauguracyę kolei żelaznej północno-zachodniej. W dziennikach zagranicznych znajdujemy potwierdzenie podanych już przez nas wiadomości o wielkich nieporozumieniach w łonie gabinetu. Sagasta i marszałek Campos różnią się w przekonaniach co do znaczenia niemal już zupełnie stłumionego obecnego ruchu. Ogólnem jest mniemanie, że zaraz po powrocie króla mogą nastąpić pewne zmiany w ustroju obecnego gabinetu.

Daily News zapewnia, że stronnictwo konserwatywne angielskie odstąpiło od zamiaru wywołania nowej dyskusyi parlamentarnej w sprawie egipskiej.

Do *Standarda* telegrafują z Konstantynopola, że przybył tam sir Edward Inglefield, prezes syndykatu, który się utworzył w celu przebicia kanału morskiego w Palestynie wzdłuż doliny Jordanu. Sułtan przyjął bardzo uprzejmie p. Inglefield. Depesza *Standarda* dodaje, że Abdul Hamid bardzo dobrze jest usposobiony dla projektu, który uczyni Turcyę niezależną od kanału sueskiego.

Książę C z a r n o g ó r y, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, przybył przedwczoraj do Konstantynopola i został powitany 21 salwami. Po krótkim wypoczynku udał się książę do pałacu sułtańskiego, gdzie w przedsionku przyjmował go minister spraw zagranicznych a w sali tronowej sułan. Przyjęcie było bardzo serdeczne. Sułtan wręczył księciu wielką wstęgę orderu *Osmanie* z bylantami. Książę udał się potem do Flamour - kiosku, gdzie w pół godziny później odwiedził go sułtan. Poczem książę pojechał do pałacu słodkich - wód, gdzie będzie mieszkał Dzisiaj obiad w Yildiskiosku, we środę w poselstwie rossyjskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. N a j j a ś n. Pani z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą p r z y b y ł a d z i s i a j rano do Penzing i udała się do Schönbrunnu. O godz. w pół do drugiej Najjaśn. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka odwiedzili Najd. Cesarzewiczostwa w Laxenburgu, gdzie pozostali na obiedzie. Wieczorem powrócili do Schönbrunnu.

Wiedeń, 20 sierpnia. N a m i e s t n i k G a l i c y i Z a l e s k i był dzisiaj na posłuchaniu u prezydenta ministrów hr. Taaffego i złożył wizyty ministrowi wojny hr. Bylanthowi i ministrowi oświaty br. Conradowi.

Wiedeń, 20 sierpnia. B i l a n s a u s t r y a c k o - w ę g i e r s k i e g o Z a k ł a d u k r e d y t o w e g o wykazuje 2,044.720 zł. 47 ct. zysku za ubiegłe półrocze.

Wiedeń, 20go sierpnia. Król s e r b s k i p r z y b y ł tu dzisiaj o godzinie drugiej po południu. Na dworcu kolejowym powitał go poseł serbski i deputacya kolonii serbskiej. W hotelu, w imieniu Najj. Pana powitał króla generał-adjutant cesarski. Wkrótce potem przyjmował król ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego.

Wiedeń, 20go sierpnia. Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.*: Cesarz niemiecki udzielił prezesowi ministrów Piroczanacowi wielką wstęgę orderu orła czerwonego. Dekoracya ta zrobiła jak najlepsze wrażenie. W ogóle przypisują jej szczególniejsze polityczne znaczenie.

Zagrzeb, 20 sierpnia. Tutaj panuje najzupełniejszy spokój, natomiast z Karlstadtu (Karlowac w komitacie zagrzebskim) i Zeng (miasto portowe Seń), donoszą o zaburzeniach, do których miały dać powód także godła z węgierskiemi napisami. Do Zeng wysłano wojsko. Zagrzebski dyrektor policyi został usunięty. Jego następca ma podlegać bezpośrednio komisarzowi rządowemu.

Sofia, 10 sierpnia. Zapowiadają zjazd księcia bułgarskiego z księciem czarnogórskim, a to przy sposobności powrotu tego ostatniego z Konstantynopola.

Rzym, 20 sierpnia. Pismo papieskie z dnia 18 b. m. do kardynałów de Luca, Pitra i Hergenröthera, powiada, że historya jest najlepszą apologią papiestwa, odpiera zasadę nieprzyjaciół Kościoła, jakoby świecka władza papieska była zgubną dla Włoch, poleca kardynałom, aby popierali studya historyczne i otwierali podwoje biblioteki i archiwum watykańskiego tym, którzy pragną zasięgnąć tam rady i kopiować nieogłoszone dotychczas dokumenta.

Konstantynopol, 20 sierpnia. Towarzyszący księciu czarnogórskiemu ministrowie Radonicz i Plamenac otrzymali wielkie wstęgi orderu *Medżidie*. Wczoraj po posłuchaniu, udzielonem księciu Mikołajowi, sułtan własnoręcznie napisał telegram do księżnej Mileny, w którym donosi jej o szczęśliwem przybyciu ks. Mikołaja do Konstantynopola, i składa powinszowania z powodu zamęzcia księżniczki Zorki.

Wiedeń, 21 sierpnia. Wspólne konferencye ministeryalne pod przewodnictwem Najj. Pana mają się odbyć dopiero jutro.

Wczoraj o w pół do trzeciej po południu Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyli do Laxenburgu, gdzie o trzeciej odbył się obiad familijny na ośm nakryć. W sali, przytykającej do apartamentów Najd. Arcyksiężnej Stefanii, zasiadły do stołu osoby świty Najj. Pana i i Najd. Cesarzewicza.

Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya powrócili o w pół do piątej do Schönbrunnu.

Wiedeń, 21 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę porucznika Podczaszyńskiego na zarządcę domu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

Tryest, 21 sierpnia. Na parowcu Lloyda *Pandora*, podczas gdy parowiec tenprzepływał kanał, suezki wybuchł ogień w prochowni. Zelazną skrzynię napełnioną prochem zdołano w sam czas wynieść i usunąć tym sposobem grożące niebezpieczeństwo.

Berlin, 21 sierpnia. *Nat. Ztg.* pisząc, o podróży królów Karola i Milana, wysnuwa domysł, że obaj ci panujący, otrzymawszy zapewnienie o przedłużeniu austryacko-niemieckiego przymierza, przyłączą się do niego stanowczo.

Zdaniem *Germanii* należałoby ubolewać, gdyby do przymierza austroniemieckiego dopuszczony został tak niepewny i podejrzany co do swojej lojalności żywioł, jakim są Włochy. Tego rodzaju sprzymierzeniec mógłby tylko przyczynić się do zachwiania podstaw aliansu.

Według *Germanii* mianowanie sufragana biskupiego dla tej części dyecezyi wrocławskiej, która należy do Austryi, poprzedziło porozumienie pomiędzy Kuryą i Austryą. Watykan, porozumiawszy się z rządem austryackim, nie widział potrzeby żądać aprobaty księcia Bismarcka w sprawie, która obchodzi wyłącznie Austryę.

Frohsdorf, 21 sierpnia. Stan hr. Chamborda nie pozostawia już żadnej nadziei. Wszystkie symptomata zapowiadają bliski zgon. Przed południem pożegnał się chory z rodziną i otaczającemi go osobami. Na wyraźne życzenie hr. Chamborda wezwano do Frohsdorfu wszystkich członków jego domu.

Moskwa, 20 sierpnia. (*Tel. pr. pocztą do granicy*). O nagłym urlopie Tołstoja obiega następująca pogłoska: W sprawie ostatnich zaburzeń antisemickich w Jekaterynosławiu Tołstoj miał otrzymać telegramy, przedstawiające całe zajście jako drobne i nic nieznaczące. W skutek tego zakazał też pisać o niem dziennikom i polecił urzędom telegraficznym, aby nie ekspedyowały depesz, donoszących o pomienionych zaburzeniach. Nie złożył dalej carowi służbowego raportu o wypadkach w Jekaterynosławiu, a gdy te przybrały kierunek tak groźny, iż dłuższe ukrywanie przed carem całej sprawy było niemożliwe, udał się do pałacu z raportem, car jednakże, dowiedziawszy się na innej drodze o wszystkiem, przerwał Tołstojowi, mówiąc: „Zdaje się, że chcecie cenzurę rozciągnąć także i na mnie“ i dał znak, że posłuchanie skończone. Tołstoj prosił jeszcze raz o audyencyę, lecz w odpowiedzi otrzymał urlop.

Kair, 21 sierpnia. Do wczoraj zrana zmarło tutaj na cholerę tylko cztery osoby, we wszystkich prowincyach ogółem 182 osób.

Wiedeń, 21 sierpnia. Najj. Pan w mundurze marszałkowskim i z wielką wstęgą orderu Takowy złożył dzisiaj o godzinie 11 przedpoł. wizytę królowi serbskiemu. Najj. Pan zabawił pół godziny w apartamentach króla. W dziesięć minut potem król Milian rewizytował Najj. Pana.

Wiedeń, 21 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie godności tajnego radcy Namiestnikowi Morawy.

Minister Bedekowic i ban Kroacyi Pejacsewic przybyli tutaj wczoraj wieczorem, ministrowie Tisza i Szapary dzisiaj rano.

O godzinie 1 odbędzie się rada ministeryalna pod przewodnictwem Najj. Pana.

Berlin, 21 sierpnia. Król hiszpański według dotychczasowych dyspozycyi przybędzie z orszakiem d. 19 września do Frankfurtu, d. 19 września złoży wizytę cesarzowi niemieckiemu w Hamburgu i do 26 t. m. będzie brał udział w manewrach.

Wiedeń, 21 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.403 sztuk wołów, między temi galicyjskich 960, węgierskich 2.251, niemieckich 192. Ogólny przypęd o 146 sztuk silniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Wszystko sprzedano. Ceny towaru lepszego były wyższe o 50 ct. a towaru gorszego niższe o 1 zł. od cen zeszłotygodniowych. Płacono za woły galicyjskie po 63—66 zł., przedni towar po 67 zł.; za woły węgierskie opasowe po 61 do 64·50 zł., za towar przedni po 65 do 66 zł., za woły z pastwisk po 55 do 56·50 zł.; za woły niemieckie po 63—66·50 zł.; za krowy po 58— 63 zł., za buhaje po 53—50 zł. Za 100 kilo martwej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 296 20, Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 114·20, Akcye kolei Karola Ludwika 297·25, Akcye kolei północnej 266·25, Akcye kolei południowej 153 20 Akcye kolei Alföld 169 50, Akcye kolei Elżbiety 317·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 123 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110·25, Losy tureckie 24·75, Węgierska renta 88·60, Akcye banku związkowego 106·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy, 113·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 20 sierpnia 1883, godzina 4, min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 299·10, Anglo-Austr. 112·25, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludw. 298·—, Południowa 153·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50 —. Rubel papierowy 1·18¼. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 20 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.57, do 10·59 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 196·— m, żyto —·— m., spiritus 57.75, olej rzepakowy 67 50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·— fr., olej rzepakowy 80·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2) sierpnia 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	298 50	300 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255
(bez kupona)		
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w a.	93	95 —
(bez kupona bieżącego)		
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 80	99 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 66
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich	58 15	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.45	79 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	120.50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 25	140.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.80	99.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.20	99.50
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	99.60	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.50	298.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	226.—	226.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2672 —	2675 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298 50	299 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 75	169 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319 50	320 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153.30	154.20
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 31 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102 —	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	—.—	99.50
z r. 1868	96.—	97.—
z r. 1872	94.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.60	94 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173 50	174.—
Clarego po 40 zł. m k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	108 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.50	19. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.25	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.50	46 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	24 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	40 —	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119.95
Paryż za 100 fr.	47.30 —	47 35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9 49 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 20 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	40
Renta w złocie	99	80
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	295	40
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

Przyjechali do Lwowa
dnia 21 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa Z. Jaroszyński z Błudnik. K. Popławski z Rossyi. M. Rosenstock ze Skałatu. J. i E. Bersohn z Warszawy M. Kurowski z Brzeżan.

Hotel Angielski

Pp. K Udrycki ze Stanisławki. A. Reinwarth z Tarnopola. J. Lachowicz z Kokoszyniec. J. Wisniewski z Ciemierzyniec. A. Reindl z Wolicy.

Hotel Langa

Pp. A. Michl z Wiednia. J. Reisenzahm z Pragi. H. Fischhof z Berna A. Hubaczek z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. S Zieliński z Worobijówki. A. Car z Warszawy. A. Hoppen z Rożniatowa. G. A. Freidenreich z Odessy. A. Rawicz Kazwowski z Wołynia.

Hotel Warszawski

Pp. L Żbikowski z Kijowa. J. Wołoszynowski z Rossyi. R. Piątkiewicz z Tarnopola. L de Wurmb z Rumunii.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 739 81mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.1°C Psychrometr wilgotny + 15.4°C. Prężność pary 12.0mm Wilgoć 83% Zachmurzeni 9. Wiatr SE2 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 13.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.51mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.3°C.
Najniższa temp. w nocy 15.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^\circ 50'$ λ $41^\circ 41'$ w. $= 340^m 5$

Dla 22 sierpnia

$E = + 2^m 47{,}^s_{84}$ $\Theta^o = 10^h\ 1^m\ 32{,}^s_{51}$

Zachód słońca 21go sierpnia 7h. 6m,2, wschód 17h. 0m.,7.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0 ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,h 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

20 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	735,75	735,50	735,95
Stan termometru suchego w st. Cels.	+25,5	+21,1	+16,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+18,6	+17,5	+14,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,7	12,7	10,9
Wilgotność powietrza względna w %.	49	68	78
Stan nieba.	1	5	7
Kierunek wiatru.	e.	ne	e
Moc wiatru	2	1	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 27,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 15,4.			

(N. B. 21/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 22/8).

Przy przeważnie wschodnim wietrze, niebo w części zamglone, pogodnie.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 735. (5538 1—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 złr. w Babinie, Chocimiu, Niebyłowie, Siwce naddniestrzańskiej, i Zawadce.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 złr w Bereźnicy szlacheckiej, Dobrowlanach, Dołhem Kałuskiem, Dołpotowie, Kadobnej, Kopańce, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Śliwkach, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze.

2. w powiecie dolinianskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 złr. w Spasie, Strutynie niżnym, Witwicy i Woli zaderewackiej.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 złr. w Belejowie, Broczkowie kat., Broszniowie, Hoziejowie, Pacykowie, Nowoszynie.

Posad młodszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Wojniłowie z płacą 270 złr i w Perehińsku z płacą 240 złr.

Kandydaci i kandydatki, mające uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody, wnosić za pośrednictwem tych rad szkolnych, pod których są zwierzchnością, do Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 października 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kałusz, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 4668. (5563 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więzni z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 sierpnia 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 16 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 3697 (5588 1—3)

W dniach 23 sierpnia, 21 września i 25 października 1883, godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, w Mizuniu pod l. k. 230 i 52 położonej, Jurka Wintonów własnej, na rzecz Mojżesza Ginsberga o 113 zł. wa.

Cena wywołania 240 złr.
Wadyum 24 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 5 lipca 1883 r.

L. 2963. (5241 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż dnia 7 września, w dniu 28go września i w dniu 19go października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 103|34 w Oleśnie położnej wykazem hipot. Nr. 102 objętej, do nieobjętej spuścizny Tomasza Golemy należącej, celem zapłacenia wierzytelności Jakóba Majchrowskiego 54 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 826 zł. 56 ct.
Wadyum 83 złr. w. a.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 15 kwietnia 1883.

L. 1298. (5416 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Epsteina przeciw Janowi Lewickiemu pto. 50 złr. 30 ct. i 10 złr w. a. z pn. na dniach 7 września 1883 8 października 1883 i 14 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya gruntu ogrodowego, Jana Lewickiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w Chlebczynie polnym pod l. k. 33 powiatu politycznego Śniatyn położonego na 300 złr. w. a. oszacowanego, a to: w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.
C. k sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

L. 5684. (5376 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 7 września, w dniu 5 października i 19 października 1883 odbędzie się każdorazowo o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Podkościelu położonej ut. haer. 6. do Maryanny i Antoniny Matejewiczów należącej.

Cena wywołania wynosi 760 złr.
Wadyum 76 złr.
Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

L. 2174. (5589 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 104 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności l. 116 w Jaworowie położonej, Mechla H. Zieglera a właściwie tegoż prawonabywcy Mojżesza i Mariem Strassberg własnej, na terminie dnia 4 września 1883, o 9 godzinie rano, na którym to terminie realność ta niżej ceny wywołania 1050 złr. w. a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1050 złr
Wadym 105 złr. w. a
Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 5593. (5312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Waśkowi Machnik i masie Maryi Machnikowej w kwocie 112 złr 71 ct. w dniach 14 września, 19go października 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 1 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano, w kancelaryi tut. sadu, z ceną wywołania 350 złr. a zakładem 35 złr. przeprowadzoną będzie; lecz tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

Jeżeliby zaś tej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 października 1883 o godz. 4 po połud niu.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Antoni Richter z Dobromila.

Dobromil, 23 lipca 1883.

L. 1677. (5444 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września, dnia 15 października i dnia 21 listopada 1883 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność pod l. 27 w Kościelnikach położoną Michała Swięty własną, celem zaspokojenia pretensyi Mechla Bergnera w kwocie 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 250 zł.; wadyum 25 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 15 maja 1883.

L. 444. (5443 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12go września, 15 października i 21 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w budynku sądowym realność pod l. k. 27|30 w Chiszewicach położoną, Iwana Beneckiego własną; celem zaspokojenia pretensyi Izraela Leser, w kwocie 80 złr. z pn.

Cena wywołania 460 zł. Wadyum 46 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 6976. (5308 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały z dnia 5 marca 1883 l 419 odbędzie się w z budowaniu sądowem licytacyjny przetarg realności pod l. 56 Łuhu położonej, Hrycia Turczyniaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 18 złr. tylko w jednym terminie, mianowicie: dnia 25 września 1883, o godzinie 10 przed południem, pod ustanowionemi warunkami:

Cena szacunkowa wynosi kwotę 155 zł.
Zakład 7 złr. 75 ct.

Przy powyższym teminie zostanie powołana realność i niżej ceny szacunkowej, lecz jednak za taką cenę sprzedaną, ażeby pretensya Wysokiego Skarbu pokrytą została.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Maksym Turczyniak z Łuhu.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 29 lipca 1883.

Z. 4500. (5510 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kalusz wird am 5 September 1883 um 10 Uhr. V. M. als am 4 Termine zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Rudolf im Betrage von 289 fl. öst. W. sammt 6prc vom 12 Mai 1876 laufenden Zinsen, der Gerichtskosten pr 9 fl 38 kr und der Exekutionskosten im Gesammtbetrage von 36 fl 38 kr. öst. W. die exekutive Feilbiethung der dem Jakób Sebastian rücksichtlich auch der Katarine Sebastian gehörigen sub CN. 29 in N-u-Kalusz gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, mit dem Protokolle vom 2 August 1877 Z. 6936 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle vom 15 April 1880 Z. 3515 exekutiv abgeschätzten Realität vorgenommen werden, wobei diese Realität selbst unter dem Schätzungswerthe von 2443 fl. 30 kr. öst. W um welchen immer Preis an den Meistbietenden wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 10 pr. nämlich 244 fl 30 kr.

Die übrigen Bedingnisse sammt dem Protokolle der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird Menasse Fruchtermann von Kalusz zum Kurator ernannt.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Kalusz, am 30 Juni 1883.

Z. 10194. (5237 1—3)

Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit kundgegeben. daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pto 66 fl. 50 kr. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 155 und 32 der Katastralgemeinde Czołhanczszyzna den minderjährigen Erben des Oleksa Czerkies eingenthümlich gehörigen Realität sub. Nr. 4 in Czołhanszczyzna am 7 September, 5 Oktober und 9 November 1883 jedesmal um 9 Uhr im hies. Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diesen Realität nur über oder um Schätzungswerth. bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 331 fl. 50 kr. Vadium beträgt 10prc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden, bis zur Höhe des Kaufpreisesszu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Kündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, 7 Juli 1883.

L. 2657 (5415 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Schmiela Grunwerga przeciw Janowi i Józefie Makarewiczom pto. 92 zł. w. a. z pn. na dniach 7 września, 8 października i 14 listopada 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności Jana i Józefy małżonków Makarewiczów, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie pod lk. 110 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 610 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 61 zł. w. a.
C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 10 czerwca 1881.

L 1465. (5199 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką, sumy 223 zł. 29 ct. z większej 300 zł. pochodzącej z pn. przez Michała Mirkiewicza dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 11 września i dnia 16 października 1883 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Przeworsku pod N. k. 248 w ślad tom. III. pag. 107 n. 5 haer. Michała Mirkiewicza własnej.

Cenę wywołania tej połowy realności stanowi cena szacunkowa w sumie 577 zł. 50 ct, wadyum zaś wynosi 10% ceny wywołania.

Na powyższych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona połowa realności tylko przynajmniej za cenę szacunkową.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Gdyby realność pomieniona na drugim terminie sprzedaną nie została, natedy do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 października 1883 o godz. 3 po południu.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Badowskiej, siostry miłosierdzia, tudzież dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, jak również wierzycieli, którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytację rozpisująca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie zostanie, jak w końcu dla wierzycieli niewiadomych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Gaberle w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 maja 1883.

Licytacye.

L. 1561. (5414 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leiby Herschmana przeciw Danielowi Sternberg pto. 98 zł. w. a. z pn na dniach 3go września, 3 października i 9 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności miejskiej, dawniej Salmana Sojref obecnie Daniela Sternberg własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie, pod lk. 430, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 550 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 55 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiony Majer Rath w Zabłotowie.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 27go lutego 1883.

L. 1343. (5424 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leisora Stahla przeciw Stefanowi Kosowicz pto 40 zł. w. a. z pn. na dniach 3 września 3 października i 9 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya dwóch kawałków gruntów ornych Stefana Kosowicza własnych, ciała tabularnego niestanowiących, w Demyczu pod lk. 56, powiatu politycznego Śniatyn, położonych, na 320 zł. w. a. oszacowanych, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 13go marca 1883.

L. 1815. (5214 2—3)

W dniach 7 września, 9 października i 9 listopada 1883 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk. 215 w Medyni głogowsk. położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Eliasza i Gitli Heidekornów własna, za zaspokojenie pretensyi Chaima Hellera w kwocie 125 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 240 zł., wadyum 24 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 4 kwietnia 1883.

L. 3437. (5412 2—3)

W dniach: 19go września, 15go października i 21go listopada 1883, zawsze 10 godzina rano, odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. 113 w Wuczu Ignacego, Filipa i Bazylego Charydczaków, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego o 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Ces. król. sąd powiatowy

Bircza, dnia 8go lipca 1883.

L. 5659. (5346 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włośc. przeciw Feliksowi i Henryce Krytoszańskim w kwocie 102 zł. 90 ct., 102 zł. 90 ct., 1718 zł. 43 ct. z pn. w dniach 31 sierpnia, 28 września i 2 listopada 1883 r. publiczna sprzedaż realności pod l. 21, 22, 23 w Posadzie Nowomiejskiej położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 2500 zł. a zakładem 250 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 23 lipca 1883.

Zl. 3779. (5450 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß nachstehende Forderungen der Konkursmaße des Efroim Leibner als' beim Joel Kremer 452 fl. 49 kr., Salamon Strenger 200 fl., Moses Reck 10 fl., Israel Kimmel 9 fl. 9 kr., Leib Liberman 52 fl. 57 kr., Abraham Isaak Stecher 114 fl. 10 kr., Schia Aszer Friedmann 131 fl. 37 kr., Teofil Grzyb 6 fl öst. W. sNG hiergerichts am 6 und 20 September 1883, jedesmal um 10 Uhr früh werden öffentlich feilgeboten werden. Ausrufspreis 975 fl. 62 kr. Vadium 40 fl. öst. W.

Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

Dukla, 4 August 1883.

L. 2511. (5496 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod l. k. 87 położonej, Jacka Tiutki własnej, na dniu 4 września 1883, 4 października i 6 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 złr.

Poręczne 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 20 maja 1883.

L. 7809. (5425 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Semenowi Andrejczuk pto. 6 zł. w. a. z pn. na dniach 7 września, 8 października i 14 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya sianożęci nad „Czerniawą" z realności dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod lk. 28, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 200 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, 15go listopada 1882.

L. 2468. (5393 2—3)

W dniach 4 września, 12 października i 13 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusosowa sprzedaż realności Tomasza Szotta w połowie, a Walentego Sztta w drugiej połowie własnej, pod l. k. 70/71 w Jatty położonej, wykazem 154 w księdze gruntowej tejże gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 203 złr. 93 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 złr. w a.

Zakład 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną być może za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 lipca 1883.

L. 14248. (5528 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Chajesa 120 zł z pn. wyznacza 3 termina a to: na 4 września, 15 października i 19 listopada 1883, każdym razem o 9 godzinie rano, w biurze Nr. II. do przeprowadzenia przymusowej licytacyjnej publicznej sprzedaży tych części połowy realności pod Nk. 55/77 w Drohobyczu, na przedmieściu Zwarycz położonej, które jak lib. fund. Zwarycz T. III pag. 344, 345, 346 pos. 76, 177 własność dłużnika Ozyasza Löwa stanowią i protokołem presentaty 9 marca 1881 l. 5776 egzekucyjnie oszacowane zostały.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową i wywołania 918 zł. 80 ct. lub wyżej tejże, a na trzecim także i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10% powyżej ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Jakób Fruchtman w Drohobyczu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1883.

L. 2639. (5275 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Ludwiki Lipińskiej pko. Feliksowi Głębockiemu o 3500 złr. w. a. z pn. dnia 7 listopada 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno dłużnika własnej i poniżej ceny szacunkowej 49042 złr. 68 ct w. a.

Wadyum 2452 złr. 50 ct.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, dnia 5 maja 1883.

L. 2077. (5495 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod l. kons. 37 położonej, Piotra i Maryi Kizyma własnej, na dniu 4 września, 4 października i 6 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. w. a., poręczne 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 25 maja 1883.

L. 2467. (5549 2—3)

W dniach 4 września, 12 października i 13 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakóba Dula w połowie a Franciszki Dulowej w drugiej połowie własnej, pod l. k. 69 w Jatty położonej, wykazem 149 w księdze gruntowej tejże gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną być może za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 27 czerwca 1883.

L. 4776. (5567 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 złr. z pn. przez Chrystyana Kösslera przeciw Majerowi Mischel wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 30go sierpnia i 5 października 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż 9885/20281 części realności dłużnika w Dobrzanach, Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 126 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 394 złr. 60 ct.

Zakład wynosi 39 złr. 46 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5go października 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 19 maja 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1883.

L. 9193. (5542 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Vetsburga w kwocie 2209 złr. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883 i dnia 27 września 1883 o 10 rano, w biurze II. sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności, do masy dłużniczki Hindy Glanzberg należącej, pod l. k. 82 3/4 położonej, która przy obydwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 2959 złr. 78 ct. sprzedaną będzie.

Gdyby jednak tak sprzedaż nie została do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 października b. r. o 10tej rano się wyznacza.

Zakład wynosi 295 złr. 98 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 4 sierpnia 1883.

L. 4764. (5541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. przeciw Pawłowi Fedeckiemu w kwocie 191 złr. 84 ct. w dniach 31 sierpnia, 28 września i 2 listopada b r. publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Arłamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 400 złr. a zakładem 40 złr. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Gdyby zaś ta cena uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 2 listopada 1883 o godz. 4 po południu.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

C k. sąd powiatowy.

Dobromil, 12 lipca 1883.

L. 3301. (5581 2—3)

Dnia 20 sierpnia 1883, 20go września 1883 i 22 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 93 w Skolem m. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnej masy po ś. p. Mikołaju Justynie Gołdun własnej, na rzecz Josla Lehrera o zapłacenie sumy 63 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 80 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 19 lipca 1883.

L. 272 (5399 3—3)

W dniach 30 sierpnia, 27 września i 31 października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Oleksy Semeniuka pod l. k. 14 w Kujdańcach położonej, wykazem hipotecznym l. 3 objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 złr. 91 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Zakład 60 złr.

Niżej ceny wywołania może nastąpić sprzedaż tylko przy ostatnim z powyższych terminów.

Kompletne warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny powyższej realności wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z uzyskanem po dniu 5 maja 1882 prawem zastawu i którymby uchwałę sprzedaż zarządzającą albo którą z dotyczących późniejszych uchwał wcale albo należycie nie doręczono, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Żywickiego w Tarnopolu.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 28 maja 1883.

L. 33130. (5474 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy prostuje edykt z 23 czerwca 1883 l. 4551 w ten sposób, iż cena szacunkowa realności l. 830¼ we Lwowie położonej, kwotę 10921 złr. 90¼ ct. w. a. wynosi.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 6419 (5291 3—3)

Dnia 10 września, 10 października i 14 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie Mościskim licytacya nietabularnej realności, Mateusza Kapernosa i Jana Rychlickiego pod l. k. 112 w Krukieniczach, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 97 złr. 43 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych dłużników ustanowiony tutejszy c. k. notaryusz p. Wiktor Krokowski.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 25 lipca 1883.

L. 3102. (5200 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 104 subrep. w Ottynii położonej, dłużnika Dmytra Chomickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 14go września 1883, 17 października 1883 i 16 listopada 1883, każdym razem o godz. 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 lipca 1883.

L. 8470. (5420 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Dawida Rubina przeciw leżącej masie Abrahama Schafera zastąpionej przez kuratora Mojżesza Frosta pto. 400 złr. w. a. z pn. na dniach 3go września 1883 3go października 1883 i 9 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej pod l. 26 do masy leżącej Abrahama Schafera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Popielnikach pod l. k. 26 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 300 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach

najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiony Majer Rath w Zabłotowie.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6464. (5206 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Isaka Schussheima przeciw Israelowi i Leibie Mehr pto. 150 zł. w. a. odbędzie się relicytacya części realności pod lk. 61 na Podgórzu w Przemyślu położonej, wedle dom. IV pag. 270 n. 9 haer. na imię dłużników zaintabulowanej, a przy licytacyi dnia 22 września 1881 przez Ignacego Frankowskiego nabytej, a to w jednym terminie dnia 28 września 1883, o godzinie 10 przed południem, na którym takowa także niżej ceny wywołania pozbytą być może.

Cenę wywołania stanowi suma 1635 zł. w. a. zaś wadyum 163 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania w ts. ekspedycie przejrzeć można.

Przemyśl, dnia 6 maja 1883.

L. 2124. (5507 3—3)

Ogłasza się, że na zaspokojenie sumy 122 złr. 36 ct. z pn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. 3 w Szerszeniowcach położonej, dłużnika Semena Zacharyna vel Kuryluka własnej, w tutejszym c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 31 sierpnia, 11 października i 12 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność tą tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczow, 15 czerwca 1883.

L. 6821. (5089 3—3)

W dniach 11 października, 12 listopada i 10 grudnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25/16 w Barańczycach, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Hnata Ferenza pto. 76 złr. 4 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor, d. 13 czerwca 1883.

L. 2649. (5195 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 178 złr. 33 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 46 w Demni położonej, wedle ks. gr. dla gminy Demni wykazem hipot. 115 objętej, dłużnika Dmytra Szewczyszyna własnej, w dniu 13 września 1883, w dniu 18 października 1883 i w dniu 22 listopada 1883, zawsze o godzinie 9tej rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 700 złr. w. a. przyjęta.

Zakład wynosi 70 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Mikołajów, 29 maja 1883.

L. 8503. (5147 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23go czerwca 1883 l. 25934 w celu ściągnięcia wierzytelności c. k uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w sumie 161.800 złr. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7go września 1883, 12 października 1883 i 9go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 4. na 1szem piętrze, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr połowa Złotnik, Kąt złotnicki, Laskówka i Burkanów w okręgu c. k. Starostwa powiatowego Podhajce i sądu powiatowego Trembowla położonych, p. Henryka Lewickiego własnych, z wykluczeniem atoli wyłączonej z dóbr Burkanowa przestrzeni 498 morgów 769□ sążni pod nazwą „folwark Brykula" w protokołach z dnia 8 listopada 1881 l. 15564 opisanych i oszacowanych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole egzekucyjnego oszacowania z 8 listopada 1881 l. 15564 w sumie 294.816 złr $15^{4}/_{8}$ ct. w. a. przyjęta.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, to jest okrągłą sumę 29.482 złr. wa.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, celem ułożenia warunków ulżających, do jawienia się na dzień 7 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 czerwca 1883 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na wymienionych dobrach prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała albo weale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Horowitza z substytucyą adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

L. 6342. (5504 3—3)

W dniach 3 września i 15 października 1883 odbędzie się licytacya realności Adama Baranowskiego w Mikulińcach, wykazem l. 357 objętej. na rzecz Markusa Töffer pto. 52 zł. 29 ct. w. a. za lub powyżej ceny szacunkowej, w kwocie 390 zł. w. a. Wadyum 39 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających naznaczony na 18 października 1883.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Wilhelm Eberman, adwokat w Śniatynie.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, 20 lipca 1883.

L 3375. (5201 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 21 września, 19 października i 21 listopada 1883, celem zaspokojenia c. k uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu przeciw Dmytrowi Stefince przyznanych sum a to:

a) 34 zł. 2 ct. z 6 prc odsetkami od dnia 18 lutego 1882 prowizyą 34 ct.;

b) 34 zł. 2 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1882 prowizyą 34 ct.;

c) 290 zł. 39 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 18 lutego 1883, po potrąceniu kwoty 18 zł. 59 ct. w. a.

d) kosztów sądowych 12 zł. 77 ct. w. a. i kosztów niniejszej prośby obecnie w kwocie 13 zł. 37 ct przyznanych z pominięciem na zasadzie art. II lit. c) rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. u. p. drugiego stopnia egzekucyi, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75/128 dom. VIII str. 107 zapisanej, Dmytra Stefinki własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2320 złr. zaś wadyum 232 zł.

Resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 6 czerwca 1883.

L. 3020. (5196 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego właściańskiego we Lwowie, w kwocie 100 złr. 12 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 20 w Stulsku położonej, dłużników małżonków Naści i Piotra Lawryk, wedle księgi gr. dla tejże gminy wyk. hip. 57 karta B. poz. 1. własnej, w dniu 13 września 1883, w dniu 18 października 1883 i w dniu 22 listopada 1883, zawsze o godz 9 rano; tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 złr. oznaczona.

Zakład wynosi 30 złr.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Mikołajów, 29 czerwca 1883.

L. 11755. (5525 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w celu wydobycia sumy 230 złr. z pn. po odtrąceniu sumy 75 złr. 50 ct, zarządza się na rzecz Bernarda Goldberga, 3 terminy, a to: na 28 sierpnia 1883, 25 września 1883 i 29 października 1883, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze Nr. II. do przeprowadzenia przymusowej licytacyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 36 subrep. 257 w Borysławiu położonej. do dłużnika Abrahama Izraela Kurzberga należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu presentaty 25 kwietnia 1873 l. 3777 zastawniczo opisanej, a wedle protokołu presentaty 7 lutego 1875 l. 1488 egzekucyjnie ocenionej.

Wartość szacunkowa i cena wywołania wynosi kwotę 306 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i ocenienia są w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1883.

L. 15698. (5084 3—3)

Krakowski sąd krajowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy Oszczędności 1400 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 dz. III. w Krakowie, Leonii Krausowej własnej, w dwóch terminach, dnia 24 września i 29 października 1883 o 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12050 złr.

Wadyum wynosi 1205 złr w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem §. 148 p. c. wyznacza się na dzień 29 października 1883 o 4 popołudniu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Hieronima Chelińskiego, tudzież wierzycieli, którzyby po 24 listopada 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Schoena.

Kraków, 6 lipca 1883.

L. 6484. (5146 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. uprz Banku hipotecznego w sumie 5861 złr. 51 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik, do Felicyi Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 24 września 1883, 20 listopada 1883 i 21 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 41768 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4177 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21go stycznia 1884, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowe, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7go marca 1883 do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1883.

L. 7628. (5295 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6000 zł. w. a. z pn. na rzecz dra. Hermana Franzosa, odbędzie się dnia 6 września i 12 października 1883, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, a to spadkobierców Borucha Finkelsteina i Sary Hindy Finkelstein pod Nr. 955 i 1356 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 18088 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum 1808 zł. w. a.

Na dzień 18 października 1883 o godz. 10 odbędzie się w razie niesprzedaży rozprawa ku ustanowieniu ulżających warunków.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 27 maja 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra. Mantla, a zastępcą tegoż p. adwokata dra. Axelrada.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

Upadłości.

L. 9660. (5576 2—3)

C. k. sąd okwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku A. B. Ringla, nieprotokołowanego kupca, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dn. 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Feliks Osadziński, c. k. adj. sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bron. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 23go sierpnia 1883 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 listopada 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21go grudnia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 7802. (5467 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Fischla Chajesa handlarza suknem w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Franciszek Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 18 września 1883 god. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej" ogłaszone.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1883.

L. 8953. (5530 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż otwarty edyktem z dnia 2 listopada 1881 l. 26526 konkurs do majątku J. S. Neumarka, kupca w Krakowie. został ukończonym.

Kraków, 28 kwietnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18689. (5565 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą firmę: bracia Rotter z Białej, że na pozew braci Zygmunta i Bernarda Jonasów przeciw niej o 31 zł 2 ct. z pn. do rozprawy drobnostkowej termin na 20 września 1883 o 8mej rano wyznaczono i dla tejże firmy kuratorem dra Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem firmę bracia Rotter, by kuratorowi temu informacyi udzfeliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 28 czerwca 1883.

L. 51481. (5568 2—3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 17go lipca 1883 r. l. 43347 podaje się niniejszem z polecenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa do wiadomości, iż zapowiedziane na dzień 26 sierpnia 1883 w Wieliczce, na dzień 28 sierpnia w Nowym Sączu, na dzień 30 sierpnia 1883 w Stryju na dzień 5 września 1883 w Przemyślu, na dzień 24 września 1883 w Tarnopolu, zakupno ogierów chowu prywatnego na stadniki rządowe, z powodu iż do owego ezasu wynik brakowania w galicyjskim zakładzie stadniczym jeszcze nie będzie wiadomym na razie zostaje odłożone.

Natomiast pozostaje program premiowania koni w pierwszych trzech miejscowościach bez zmiany.

Z c. k Namiestnictwa
Lwów, 14 sierpnia 1883.

L. 50921. (5555 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 1go listopada 1882 l. 65301 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1go sierpnia b. r. l. 23.882 zarządzoną zostałe reambulacya zmienionej trasy kolei transwersalnej, na przestrzeni Grybów, Zagórz od klm. 106.777 do klm. 107.874 i że wyłożone będą z tego powodn wykazy grnntów pod tę przestrzeń zająć się mających z dotyczącemi planami, w urzędach gminnych w posadzie Sanockiej, w Sanoku i w posadzie Olchowskiej, jak też u przełożonego obszaru dworskiego w posadzie Sanockiej przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Termina w których komisya, czynność swoją sprawować będzie, ogłoszone zostaną w każdej z powyższych gmin.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14tu w Sanockeim c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 13 sierpnia 1883.

Zl. 26698 (5535 1—3)

Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit öffentlich kundgegeben, daß über Einschreiten des Israel und der Malie Keller behufs Errichtung einer Grundbuchseinlage im Tarnopoler städtischen Grundbuche für die im Grundbuche von Tarnopol nicht eingetragene Realität Nr. 2039, welche in dem dortgerichtlichen und Gemeindebezirke in der Vorstadt Smykowce gelegen ist und gegen Norden an die Smykowcer Strasse, gegen Osten an das Ackerfeld des Anton Brygier und der Anna Łuszpińska, gegen Süden an das obbesagte Ackerfeld und den Grund des Johann Zarychta, endlich gegen Westen an das Ackerfeld der Eheleute Ignatz und Pelagia Borowskie, sowie auch an den Garten grund des Johann Zarychta grenzt, im Sinne des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr 96 R. G. Bl. das k. k. Kreisgericht in Tarnopol angewiesen wurde, den Entwurf eines neuen Tabularkörpers zu verfassen, welcher bei dem k k. Kreisgerichte eingesehen werden kann und vom 1 Mai 1883 als grundbücherliche Eintragung angesehen wird.

Zugleich wird bekannt gegeben, daß von dem obigen Tage an, neue Eigenthums-Pfand und andere bücherlichen Rechte auf die obige Realität nur durch die Eintragung in das Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Ferner werden alle Personen

a) welche auf Grund eines, von dem Tage dieser neuen Grundbuchs formirung, erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragung in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab-Zu-oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung oder der Zusammenstellung ansprechen, ferner

b) Alle Jene, welche schon vor dem Tage der Eröffnung dieses neuen Grundbuchsfactums auf die darin eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand-Dienstbarkeits oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Eröffnung des Grundbuches in dasselbe eingetragen wurden, hiermit aufgefordert, ihr diesbezügliches Einschreiten beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol bis 30 November 1883, um so gewisser einzubringen, widrigens sie der Rechte auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber dritter Personen verlustig werden würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuchskörper enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch den Umstand daß das anzumeldende Recht aus dem bisherigen Grundbuche oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird die Verpflichtung zur Anmeldung nicht geändert.

Endlich wird bekannt gegeben, daß eine Wiedereinsetzung wegen des Versäumens der Edictalfreist nich statt findet und eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien unzulässig ist.

Lemberg, am 15 November 1882.

(5602 1—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomosci, że p. Alfred Linzbauer, emerytowany c. k. radca sądu krajowego wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 23 lipca 1883 do l. 427 z dniem 23 lipca 1883 w listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 23 lipca 1883.

L. 311. (5360 1—3)

C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że zmarł w Hartfeld w roku 1835 gospodarz Eliasz Vetter, po którym postępowanie spadkowe jest w toku. Ponieważ pozostałe po tymże dzieci: Fryderyk Vetter, Anna Dorota dw. im. Vetter zam. Ganz, Katarzyna Vetter zam. Mensch i Jakób Vetter, względnie ich spadkobiercy, tutejszemu sądowi z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, zatem wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od daty niniejszej do tutejszego sądu się zgłosili, i w tym czasie oświadczenie się do spadku tem pewniej wnieśli, w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się lub z ustanowionym dla nich kuratorem Wilhelmem Bechtloff przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Gródek, dnia 27 czerwca 1883.

L. 14996. (5574 1—3)

Reskryptem z dnia 30 lipca 1883 l. 26899 zezwoliło wysokie c. kr. Ministerstwo handlu na przylepianie drukowanej adresy na kartach korespondencyjnych w obrębie Monarchii austro-węgierskiej i do Niemiec, o czem się szanowną publiczność uwiadamia.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 16 sierpnia 1883.
Nawratil.

Zl. 14996. (5574 1—3)

Mit dem Erlasse vom 30 Juli 1883 Zl. 26899 hat das hohe k. k. Handels-Ministerium die Aufklebung gedruckter Adressen auf die Correspondenz-Karten im österreichisch-ungarischen und im Verkehre mit Deutschland für zulässig erkärt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 16 August 1883.
Nawratil.

Ч. 14996. (5574 1—3)

Розпоряженьемъ зъ 30 юлїя 1883 ч. 26899 позволило высоке ц. к. министерство гандлю прилѣплати печатанѣ адресы на картахъ кореспонденцїйныхъ въ оборотѣ австро-угорской державы и до Нѣмеччини, що симъ до публичной вѣдомости подаеся

Изъ ц. к. Дирекцїи почтъ.
Львôвъ, 16го августа 1883.
Навратил.

L. 3528. (5426 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem Stefana Kobyluk, że w sprawie Abrahama Dawida Gutherza przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. dla osoby jego z miejsca obecnego pobytu nieznanej, na koszt jego i niebezpieczeństwo Roman Karpo z Tuczap ustanowiony zostaje kuratorem.

Zabłotów, 16 maja 1883.

L. 6572. (5374 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iz z powodu wniesienia prośby Henrietty Grünfeld przeciw Waleremu Bednarskiemu o ściągnie sumy wekslowej 200 zł. w. a. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walerego Bednarskiego kuratorem dra Billeta, adwokata krajowego w Złoczowie, wzywając egzekuta, aby temu kuratorowi środki obrony podał, albo innego zastępcę zamianował, i sąd uwiadomił.

Złoczów, dnia 28go lipca 1883.

L. 6305. (5294)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza zgubionej rzekomo książeczki wkładkowej Kołomyjskiej kasy oszczędności l. 2198, na sumę 93 zł. 27 ct. opiewającej, dnia 18 maja 1883 na imię towarzystwa łyżwiarzy w Kołomyi wystawionej, aby się do sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu tutejszego tem pewniej zgłosił, ponieważ po upływie tego czasu książeczka powyższa za umorzoną uznaną będzie.

Kołomyja, 30 czerwca 1883.

L. 9270. (5253)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że zapisana w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu“ po niemiecku nosi nazwę „Vorschuss und Creditverein in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Z c. k. sądu obwodowego
Tarnopol, dnia 24 lipca 1883.

L. 2537. (5254)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Chaima czyli Henryka Apte, której używać będzie jako handlarz skór w Kętach, podpisując takową: „H. Apte“.

Wadowice, dnia 14go lipca 1883.

L. 9224. (5307)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że wpisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż Józef Pieńczykowski obrany został dyrektorem Spółki rolniczej, zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu i że jako taki spólnie z drugim dyrektorem spółkę tę podpisywać będzie.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

Wyroki prasowe.

(5501)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Die Zukunft, Centralorgan der socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs“ Nr. 92 ddo. Wien, 9 August 1883 enthaltenen Artikels „Socialismus und Capitalismus“ in der Stelle von „Wenn heute diese Anschauung“ bis „nicht weiter richten“ das Vergehen nach §. 302 St. G. und in der Stelle von „Ebenso ist den Socialisten bekannt“ bis „negativ beantworten“ das Vergehen nach §. 305 St. G., des in derselben enthaltenen Artikels „Socialpolitische Rundschau“ im ersten Absatze „Oesterreich-Ungarn“ in der Stelle von „In keinem der betreffenden“ bis „Täuschung erkennen“ das Vergehen nach §. 302 St. G. in der Stelle von „Wir haben nichts“ bis „Gutes ahnen lassen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und in dem Absatze „England“ in der Stelle von „Als vor Wochen“ bis „Jubel hervorgerufen“ das Vergehen nach §. 305 St. G., des in derselben enthaltenen Artikels „Ausbeuter-Chronik“ in der Stelle von „Mährisch-Trübau. Nur noch vereinzelt“ bis „Vorwände zurückbehalten“ und in dem Absatze „Drohobitz“ in der Stelle von „Die Lohnarbeiter recrutiren“ bis „ungebrochen ist“ das Vergehen nach §§. 302 und 300 St. G., des in derselben enthaltenen Artikels „Aus Parteikreisen“ in der Stelle von „Jedlersdorf. Es ist rein unglaublich“ bis „der — Polizei“ und in dem Absatze „Mährisch-Schönberg“ in der Stelle von „Recht brutal“ bis „beobachtet wurden“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und des unter der Aufschrift „Ausweise“ enthaltenen Mottos, beginnend mit „Unterstützung der Zukunft“ bis „ist einen Gulden werth“ das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 August 1883.

(5400)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Wahrheit, Organ der socialdemokratischen Partei Oesterreichs“ Nr. 15 ddo. Wien, 3 August 1883 enthaltenen Artikels „Die Moral und Socialdemokratie“ in der Stelle von „Die Socialdemokratie ist ein Kind der Gesellschaft“ bis „unversöhnlicher Haß gegen ihn“ und des in derselben enthaltenen Artikels „Tisza-Eszler“ in der Stelle von „Und Ihr Herren, die Ihr thut“ bis „Tag des Gerichtes kommt“ das Vergehen nach §. 302 St. G., ferner der Inhalt des letzteren Artikels in der Stelle von „Juden und Christen erzählt man“ bis „dem Volke erhalten werden“ und des Artikels „Die Hauptschanze“ in der Stelle von „daß die Kirche Jahrhunderte lang“ bis „Fortschriftt der Menschen gewesen ist“ das Vergehen nach §. 303 St. G., und der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels „Socialpolitische Rundschau“ in dem Absatze „Oesterreich-Ungarn“ in den beiden Stellen von „Die Ausweisungen und Hausdurchsuchungen“ bis „gerettet werden kann“ und von „die in Lemberg erscheinende „Praca“ bis „Angelegenheit zu unterrichten“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 August 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in des periodischen Druckschrift „Radical“ ddo. Budapest, 5 August 1883, Nr. 6 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Amnestieschwindel“ seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach §§. 65 a und 64 St. G., des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Culturbluthe des 19 Jahrhunderts“ in der Stelle von „Ueberall, wohin sich unser Auge“ bis „dies greift nicht mehr an“ das Verbrechen nach §. 58 c. St. G., des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau in der Stelle von „Der englische Tischlergehilfe“ bis „Wackerer O'Donnel“ das Vergehen nach §. 305 St. G., und der Inhalt des in derselben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Religion und Sitten“ das Vergehen nach §. 302, 303 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1833.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Telephon“, Wochenblatt für das gesammte Volk, Nr. 31 ddo. 5 August 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die letzte Zuflucht“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 August 1883.

(5572)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes, betitelt „Mahnruf an alle Arbeiter und Männer des Volkes“, unterzeichnet: „Das Executiv-Comite“ in der Stelle von „Unsere Blutsauger“ bis „—Lächerlich!“ das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und der Majestätsbeleidigung und der Beleidigung der Mitglieder des kaiserl Hauses nach den §§. 63 und 64 St. G, und in der Stelle von „Genung der Worte“ bis „Volksbetrügern“ das Verbrechen des Hochverrathes nach §. 58 b und c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 August 1883.

L. 31303. (5249 3—3)

C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Sokulskiego, że konkuruje do spadku po bracie swoim ś. p. Teodorze Sokulskim, uchwałą tusądową z dnia 19go listopada 1881 l. 50214 za zmarłego uznanym, wzywając go, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego obwieszczenia niniejszego edyktu licząc, do spadku tego albo osobiście, albo przez pełnomocnika oświadczył, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, spadek przez jego ustanowionego kuratora adw. dra Godzimira Małachowskiego we Lwowie, w jego imieniu przyjęty zostanie i wypadająca nań czysta scheda zostanie w depozycie sądowym na rzecz jego złożoną.

Lwów, dnia 28go lipca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 68. (5578)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej miasta Jasła wraz z prostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 4 września 1883, na którym zarzuty przed komisya hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, d. 11 sierpnia 1883.

L. 100. (5598)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Podegrodzie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 27 sierpnia 1883, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 18 sierpnia 1883.

L. 3774. (5594)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Zrotowice wraz z kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w sądzie tek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 29 sierpnia 1883 na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 373 (5582)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rachiń powiatu sądowego Doliniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiat. w Dolinie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 14 września 1883.

Sambor, dnia 16 sierpnia 1883.

Kuratele.

L. 9175. (5375 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Magdę Fostyk z Sosolówki marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wojtów.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 10 września 1882.

L. 4191. (5298 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Antoniemu Nowickiemu, z Komarowa, kuratora Petra Sapiehę z Komarowa.

Sokal, 13 kwietnia 1883.

L. 3126. (5292 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 26 lipca 1883 l. 10189 Karolina Kierońska z Grawińska, jako głupkowata została pod kuratelę wzięta.

Kuratorem ustanowiony jest Józef Kierański.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 2386. (5438 2—3)

Dla Melanii Łotockiej z Koszlak za marnotrawczynię uznanej, ustanawia się kuratora Jakowa Berekietę.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 12 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Wiktora Weissa sprzeda z wolnej ręki najwięcej ofiarującemu oszacowane na 1460 złr. 31 ct. towary bławatne i urządzenie sklepowe bez poręki za jakość lub ilość takowych.

Oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum zaofiarowanej ceny kupna, przyjmuję do 28 b. m.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1883.

Zarządca masy
Dr. Adolf Weiss.

(5537 3-3)

L. 2797. (5561 2—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sambora wypuści przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu na lat trzy od 1 stycznia 1884 r. począwszy, w dzierżawę propinacyę wódczaną i piwną, wraz z dodatkiem gminnym od sprowadzanych do miasta trunków.

Licytacya odbędzie się dnia 3go września br. a w razie niepomyślnego wyniku, ostatecznie dnia 10 września 1883 r. zawsze od godziny 9 przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na 8500 zł. wa. wadyum na 3850 zł. w. a.

Warunki licytacyi przejrzeć można każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat
Sambor, dnia 17 sierpnia 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlögl“